Nr. 234. Środa 14 Października 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

J-go ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. radcy lwowskiego wyższego sądu krajowego, Sewerynowi Prexe i,l, w uznaniu jego długoletniej pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r., radcy krakowskiego wyższego sądu krajowego, Franciszkowi Steyskal, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej służby, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

C. k. Najwyższa Izba obrachunkowa dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, zamianowała radcę rachunkowego, dr. Ignacego Gruber, starszym radcą rachunkowym, rewidenta rachunkowego Karola Sedlaczek-Harkenfeld, radcą rachunkowym, a oficyała rachunkowego w ministerstwie skarbu, Antoniego hrabiego Ledóchowskiego rewidentem rachunkowym.

C. k. krajowa dyrekcya Skarbu zamianowała c. k. adjunkta podatkowego Felicyana Stankiewicza, asystentem przy c. k. głównym magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie.

Dnia 1 października 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 143. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem wyznań i oświecenia z dnia 21 września 1885 r., którem rozporządzenie ministeryalne z dnia 27 maja 1885 r. (dz. u. p. nr. 83), o pozwoleniu na pracę przemysłową w dnie niedzielne, w pojedyńczych kategoryach przemysłowych, uzupełnionem a względnie zmienionem zostaje.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Nic dosadniej nie charakteryzuje stosunków i zamiarów pojedyńczych stronnictw w Izbie deputowanych Rady państwa, jak uchwały powzięte w tych dniach w sprawie wyborów delegacyjnych z jednej strony przez niemieckich deputowanych z Czech, a z drugiej przez takichże reprezentantów Morawy. Ponieważ, jak wiadomo, wybory do Delegacyj odbywają się grupami według krajów, przeto rezultat ich zawisłym jest jedynie i wyłącznie od tych deputowanych, którzy w poszczególnych grupach krajowych rozporządzają większością. W grupie czeskiej posłowie słowiańscy mają stanowczą przewagę, a od nich zawisło przypuścić lub wykluczyć ze wspólnego parlamentu niemieckich kolegów, w grupie niemieckiej natomiast Niemcy są w większości i tutaj oni mogą odsunąć od udziału w pracach delegacyjnych czeską reprezentacyę. Czesi, którzy starają się przy każdej sposobności składać dowody umiarkowania i ducha pojednawczego wobec swoich niemieckich współmieszkańców, postanowili zaofiarować liberalnym kompromis, oświadczając gotowość oddania im czterech mandatów pod tym jednakże warunkiem, iż z Morawy zostanie wysłanym do Delegacyi jeden z czeskich posłów. Zdawało się, iż oferta ta, tak zresztą korzystna dla mniejszości opozycyjnej, zostanie przyjętą bez wahania, a to tem bardziej, iż Czesi przy swojej propozycyi nie poczynili żadnych dalszych zastrzeżeń, pozostawiając do woli obu klubom zamianowanie kandydatów. Zwolennicy „klubu niemieckiego" są we wszystkich krajach koronnych w mniejszości, a jedynie w Czechach stanowią większość opozycyjnych posłów i tej właśnie okoliczności należy przypisać, że gdy liberalni reprezentanci Morawy przystali chętnie na kompromis, posłowie niemieccy Czech odrzucili propozycye, motywując swoje postępowanie w sposób aż nadto charakteryzujący owego ducha, jakim ożywiona jest nieprzejednana opozycya. Powiadają oni, że nie chcą i nie mogą przyjąć mandatu z łaski Czechów, bo przez to zniżyliby się do „roli upokarzającej" i zniewoleniby zostali do pewnych względem przeciwnika zobowiązań. Jeżeli przeto najnowsza uchwała, powzięta za wpływem polityków „ostrzejszego tonu" ma być dyrektywą dalszego postępowania stronnictwa liberalnego, w takim razie mniej, niżeli kiedykolwiek, należałoby liczyć na złagodzenie owych przeciwieństw, jakie od lat wielu stają się powodem godnych ubolewania niesnasek i sporów narodowościowych w kraju czeskim. Przez odrzucenie kompromisu a raczej przez umotywowanie odmowy, zaznaczyli politycy obozu nieprzejednanego, mającego główne stanowisko w Czechach, aż nadto dobitnie swoje tendencye, i dowiedli ponownie, iż uczucie zawiści stronniczej przygłusza w nich nawet obowiązki patryotyczne, bo jednym z takich jest niezawodnie praca w Delegacyi, od której dobrowolnie się usunęli. W obecnym wypadku Czesi przynajmniej nie mają sobie nic do wyrzucenia. Postąpili lojalnie, bo uznali za rzecz słuszną ułatwić swoim kolegom niemieckim udział w obradach wielkiego znaczenia dla Państwa, a równocześnie dowiedli, iż gotowi są nawet do ofiar, gdy chodzi o nawiązanie lepszych stosunków z reprezentantami przeciwnego obozu. Nie ich przeto jest winą, iż ten pierwszy w nowym okresie krok do wzajemnego zbliżenia się, doznał takiego samego losu, jak wszystkie dawniejsze w tym kierunku zabiegi.

Projekt adresu Izby deputowanych.

Projekt adresu w odpowiedzi na Najwyższą Mowę Tronową, wypracowany przez deputowanego dr. Zeithammera, i przyjęty przez komisyę adresową, brzmi dosłownie:

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość!

Najpoddańsza Izba deputowanych, wezwana przez Waszą Ces. Król. Mość na początku nowego okresu prawodawczego do wykonania swojej konstytucyjnej działalności, uważa za najpierwszy swój obowiązek dać wyraz uczuciom niezłomnej wierności i pełnego czci przywiązania, którymi jest ożywioną.

Izba deputowanych ma przeświadczenie, iż w tych uczuciach jednej jest myśli

---

19)

KONKURENCI KASZTELANKI

XXIV.

(Dokończenie.)

Wszyscy z folwarku w ogieńby skoczyli na skinienie pięknej łowczyni, jeden tylko stary Sobek, jakoś dotąd nie zabaczył do niej dawnego rankoru za to — iż mu serce panicza wydarła, wygodną psiarnię zrujnowała i nakoniec przewróciła cały wiekowy porządek myśliwskiego przybytku. Ale od czegóż ów *zmysł szósty?* — Zaraz starościcowa przygłaskała pieski Sobkowe, dowiadywała się o ich zdrowie, leczyła choroby, a gdy razu pewnego zwiedzała ze starym psiarnię, z kompassyą zapytała:

— Ależ to wasze pieski biedne nie mają wygody, trzebaby temu zaradzić.

Natychmiast sama zajęła się odbudowaniem psiarni na dawnem miejscu, przemyśliwając nad nowemi wygodami dla piesków, nagląc robotników, tak iż co rychlej stanęła nowa wspaniała psiarnia. Nadto ćwiczyła się razem z Sobkiem w celnem strzelaniu, a pojętną będąc z natury, gdy po krótkim czasie nauki, w oczach myśliwych, powaliła celnym strzałem ogromną niedźwiedzicę, już w całym domu nie było ani jednego, któryby dla tej czarodziejki w ogień nie skoczył.

Tymczasem do drużyny łowieckiej wsunął się gość nowy: był to stolnikowicz, któremu z exdywizyi kasztelana przypadł kawałek ziemi, najbliższy dóbr starościca. Wszyscy mu radzi byli niezmiernie, był bowiem z niego kompan wyśmienity, myśliwy zawołany — a co ważniejsza, że wkrótce łaski władczyni tej zagrody pozyskał. Że zaś na swoim dziale nie miał domu, który zaczął dopiero budować, ku większej uciesze całego grona, zamieszkał czasowo w pawilonie ogrodowym, dziś wcale próżnym, gdyż z nastaniem żałoby, dawni paradni goście dom nawiedzać przestali. Nikt nie nie miał przeciwko temu, tembardziej, że stało się to za wolą wszechwładnej pani. Zresztą taki dobry koleżka jak Sta..isław, dogadzał wszelkim gustom, wszystkich potrafił ująć i zadowolnić, a niebawem stał się domowym i koniecznym członkiem myśliwskiego grona.

Ze wszystkich, jeden tylko Sobek krzywo spoglądał na przybysza. Ni z tego, ni z owego, stary podwoił czujność około domu, sznurkował w nocy pokryjomu we wszystkich zakątkach — snać coś mu się niedobrego majaczyło.

Nadchodziła właśnie pora jesiennej obławy na wilki, co było rodzajem wojennej wyprawy, od niepamiętnych zaś czasów odbywały się w tym domu z wielką skrupulatnością. Zwykle dla wywabienia wilków i obrzucenia kniei, znaczna część myśliwych przepędzała noc w lesie, a zawsze na ich czele Sobek, nigdy się od tego nie uchylił, lecz teraz, poraz pierwszy, wymówił się lekką niedyspozycyą — a nie dziw, starowina taki — i w domu pozostał, kiedy sam starościc z przedniejszymi łowcami udali się do puszczy dla przypilnowania tej ważnej czynności.

Stary, nibyto się zamknął w swej izdebce, preparując sobie rozmaite leki. Ale tymczasem, niepostrzeżony, wymknął się, pokryjomu przesuwając się pomiędzy drzewami, czegoś tam koło domu dopatrywał i śledził. Już się na dzień miało, kiedy pospieszył do kniei, wiedział gdzie pana szukać: miał bowiem starościc w takich razach osobny szałasik, pod którym krótkiej chwili snu zażywał dla lepszej czujności, przymrużając jedno tylko oko. Podkradłszy się do onego szałasika, Sobek, zadąwszy w róg myśliwski z całej siły, lekki sen pański przerwał:

— Kto u kata śmie trąbić pobudkę, kiedy to dziś do mnie należy? — zawołał gniewnie starościc, zrywając się na równe nogi, i już podniósł prawicę dla ukarania zuchwałego śmiałka, gdy wtem dostrzegłszy starego sługę, ozwał się łaskawie:

— Coć się stało stary? zawcześnie zatrąbiłeś, trzeba było wprzód ludzi ustawić przy sieciach i kulce zamknąć, wilki mi przepłoszyłeś.

— Mniejsza o wilki, jest tu szkodliwszy źwierz do przepłoszenia — odparł stary ponuro.

— Co ci się stało Sobku? — pytał zaniepokojony starościc.

— Spełniam smutną powinność, czego bodajem był niedożył.. Nim myśliwi zajmą stanowiska, chodźcie paniczu ze mną — wymówił smutnym i uroczystym głosem.

Starościc nie mógł pojąć, do czego stary zmierza i zafrasował się tem srodze, przypuszczając, iż z onej lekkiej niedyspozycyi wpadł w malignę i majaczy. Powziąwszy tedy zamiar odprowadzenia go do domu i udzielenia pomocy w chorobie, zarzucił rusznicę na plecy, a niesprzeciwiając się, dał się mu prowadzić. Stary ujął prawicę pańską jak w kleszcze, bo słynął z niepomiarkowanej siły na całej Litwie i wiódł go krętemi ścieżkami i gęstwinami aż pod pawilon ogrodowy, gdzie w jednem oknie gorzało słabe światełko, a przy niem, przystając, rzekł drżącym, łzawym głosem:

— Patrzcie, mój biedny paniczu!

W oka mgnieniu, nim pociągnięcie pióra zdoła określić tę scenę, starościc odwiódł kurek, wzniósł flintę do twarzy. Lecz w jednymże momencie wydarł mu broń z ręki Sobek, a jego samego, jak niegdyś dziecię, chwyciwszy w pół, zaniósł w odległe krzaki.

— Puszczaj stary! — wołał ze wściekłością starościc, szamocząc się naprożno w silnych objęciach — muszę zemścić moją hańbę!...

— Nie, paniczu — mówił Sobek poważnie, stawiając go na ziemi — wymierzanie śmieci jest dziełem sługi. Nie dopuszczę tego, aby mój panicz, którego na ręku wypiastował, stał się zabójcą. Idź do kniei, niech nikt, prócz nas, nie wie co tu zaszło, za powrotem już tego plugastwa nie będzie w domu, precz wywiozę!

— Puszczaj! puszczaj! — wołał szamocząc się starościc.

Tymczasem zaś i światełko w oknie zgasło.

— Widzicie, że już zapóźno. A zaklinam was paniczu na sumienie chrześciańskie, na uczciwość szlachecką, pohamujcie zemstę, nie plamcie imienia przodków zabójstwem — wypowiedział stary we łzach, tarzając się u nóg swojego pana.

— Niech się stanie, jak żądasz, ale niech ich więcej w życiu nie widzę, bo nie zapanowałbym nad sobą.

Po tych słowach, wyrzeczonych w zapamiętałym gniewie, starościc, odwróciwszy się z pogardą od domu, co tchu popędził do kniei.

Sobek, oburącz chwyciwszy siwą głowę, wyszeptał z rozpaczą.

— O Boże, czegożem to ja dożył, takiej hańby na dom czysty i nieskalany!

Niedługo jednak nurzał się w żalu, a natychmiast, wydawszy rozkazy, ażeby pojazdy gotowano do drogi, wszedł do apartamentów starościcowej.

Pani domu, powziąwszy zamiar wzięcia udziału w tych wielkich łowach, była już w swojej gotowalni na wpół ubrana, służebne się koło niej zwijały. Wszakże była bladą i roztargnioną, wszystko wkładała na opak, gdy nagle wszedł do komnaty Sobek. Wejście to było przekroczeniem przyzwoitości ze strony sługi, bowiem do gotowalni pani nikt z mężczyzn nie miał wstępu; możeby w innym czasie skarciła ona ten krok zuchwały; lecz, dojrzawszy znacznej zmiany i surowość na pogodnej i zwy-

z temi milionami, do reprezentowania których została powołaną.

Te bowiem uczucia, o których objawach występujących wszędzie a pełnych zapału i dających świadectwo o austryackiej świadomości państwowej, Wasza Ces. i Król. Mość raczył wspomnieć najłaskawiej we wstępie Najw. Mowy Tronowej, są cennem dobrem ogólnem, a zarazem potężnym i nierozerwalnym węzłem, łączącym wszystkie ludy Austryi, podległe berłu Waszej Ces. i Król. Mości, które głęboko i z najwyższą uznają wdzięcznością, iż mogą uczcić w Osobie Waszej Ces. i Król. Mości najpotężniejszego Orędownika swoich praw, najpieczołowitszego Krzewiciela ich dobra i Władcę, otaczającego wszystkie ludy jednakową miłością ojcowską.

Z prawdziwem uspokojeniem dowiedzieliśmy się z ust Waszej Ces. i Król. Mości, iż stosunki austro węgierskiej Monarchii do mocarstw ościennych są bezwzględnie zadawalające. Czerpiemy ztąd nadzieję, iż jednomyślnym usiłowaniom, dążącym do utrzymania pokoju, powiedzie się zażegnać grożace niebezpieczeństwa, i że błogosławieństwa pokoju, którego potrzebę odczuwają wszystkie ludy Austryi, zostaną w całej pełni i bez przerwy zabezpieczone naszemu Państwu.

Poważnie i sumiennie przystąpimy do ważnych zadań, jakie nam postawiono, i zbadamy skrupulatnie przedłożenia, jakie dojdą nas ze strony Rządu Waszej Ces. i Król. Mości, i będziemy się starać załatwić je w sposób korzystny dla dobra Państwa.

Świadomi jesteśmy wielkiego znaczenia, jakie spoczywa w zbliżających się rokowaniach w sprawie ponownego porozumienia z Sejmem krajów Korony węgierskiej.

Przejęci przekonaniem, iż takie tylko załatwienie tych finansowych i ekonomicznych kwestyj jest w stanie utrwalić dobro ogółu, które zabezpiecza rozwój obu stron zawierających układ, przystąpimy do odnośnych rokowań w duchu jednomyślnego współdziałania, w duchu sprawiedliwości i słuszności, lecz pomni zarazem zawsze owego pełnego odpowiedzialności obowiązku, jaki nakładają na nas interesa reprezentowanej przez nas tej połowy państwa.

Lecz na polu innych także tak ważnych dla finansowych i ekonomicznych stosunków Monarchii kwestyj, które przyjdzie nam załatwić przy ukończeniu przywileju ces. krjól. Austryacko-węgierskiego Banku, zapewnioną jest z naszej strony troskliwa rozwaga, a będziemy starać się rozwiązać je w sposób o ile możności zgodny z interesami Państwa, pojedyńczych jego części, oraz z interesami tak przemysłowej jak i rolniczej ludności.

Zawsze uważać będziemy za nasz patryotyczny obowiązek, utrwalać i podnosić potęgę Państwa, przez zabezpieczenie i wzmocnienie jego zdolności obronnej i poświęcimy najgruntowniejszą uwagę przedłożonym w tym kierunku przez Rząd Waszej Ces. i Król. Mości projektom ustaw.

Przejęci przekonaniem, iż jedność Państwa, uzasadniona historycznym rozwojem i prawnopaństwowem poczuciem nierozdzielnej spółnależności wszystkich królestw i krajów, jest pierwszym niezbędnym warunkiem jego potęgi na zewnątrz, oraz pomyślności i dobrobytu wchodzących w jego skład krajów i ludów, żywimy dalej to przeświadczenie, iż potęga i siła Monarchii największego i najtrwalszego doznają poparcia przez organiczny rozwój opartej na takich samych podstawach autonomii królestw i krajów.

Dlatego też z wdzięcznością i pełnem zaufania uspokojeniem przyjęliśmy do wiadomości słowa Waszej Ces. i Król. Mości, iż niezmiennem zadaniem Najw. Rządu będzie, przy przestrzeganiu jedności i potęgi Państwa, zabezpieczenie wszystkim jego krajom i ludom jednakowej opieki dla ich duchowych i meteryalnych interesów.

Możemy przeto liczyć na to z ufnością, że Rząd Waszej Ces. i Król. Mości przeprowadzi bezwzględnie poręczone ustawami zasadniczemi równouprawnienie wszystkich ludów na polu oświaty, oraz we wszystkich kierunkach życia publicznego.

Pragniemy najgorliwszą poświęcić uwagę pielęgnowaniu ogólnego i zawodowego wykształcenia, i z chęcią jesteśmy gotowi dokonać tych uzupełnień na polu szkolnictwa, których brak dotychczas dawał się ciężko uczuwać, przyczem należy oczekiwać, iż w tym kierunku wszystkie części Państwa zostaną równomiernie uwzględnione. Rozwój szkolnictwa, który nie da się powstrzymać bez znacznego uszczerbku interesów duchowych z jednej strony, z drugiej zaś, wzmagające się ztąd bezustannie na podstawie istniejących urządzeń obciążanie ludności, wreszcie rozmaitość stosunków i potrzeb, znaglają, aby przez ściślejsze przestrzeganie granic kompetencyi, wskazanych co do oświaty ustawami zasadniczemi, nadany został swobodniejszy zakres prawu poszczególnych krajów stanowienia o samych sobie.

Ekonomiczne stosunki, a to tak posiadłości gruntowej i produkcyi rolniczej, jak i przemysłu i rzemiosł, nakazują koniecznie chwycić się skutecznych zarządzeń dla opieki tych gałęzi zarobku.

Ciężkie przesilenie, które chociaż nie wyłącznie objawia się w naszem Państwie, ale u nas właśnie podwójnie daje się odczuwać i grozić niebezpieczeństwem, wybuchło we wszystkich gałęziach produkcyi rolniczej, i zagraża nietylko egzystencyi klas posiadających ziemię, lecz i dobrobytowi tej poważnej części ludności, której stosunki zarobkowe opierają się pośrednio lub bezpośrednio na uprawie roli. Ogólne obniżenie wartości produktów surowych schodzi się z upadkiem ważnych gospodarczych gałęzi przemysłu, ze zgubnemi skutkami obciążeń hipotecznych ziemi, i ze wzmagającemi się bezustannie ciężarami na cele publiczne.

Obok tego wytrwała zapobiegliwość ludności, zbyt często widzi się pozbawioną owoców swej pracy skutkiem nieszczęsnych następstw wypadków elementarnych, któremi w ostatnich czasach zostało nawiedzonych kilkakrotnie kilka krajów koronnych. Potrzebne dla odwrócenia i złagodzenia tego rodzaju niebezpieczeństw i stosownie do swej natury tylko w wielkim stylu mogące być wykonane roboty ochronne wymagają, aby tutaj ogół przyszedł z pomocą jednostce, każdemu dotkniętemu klęską okręgowi i krajowi, ku czemu użyczymy zawsze tem chętniej naszego współdziałania, ileże przez odpowiednie uregulowanie rzek, komunikacya będzie mogła otrzymać pożądany rozwój.

Dlatego też projektowanemu przez Rząd Waszej Ces. i Król. Mości przedłożeniu o podjęciu niecierpiącej zwłoki regulacyi rzek, przedewszystkiem zaś w ciężko podobnemi spustoszeniami nawiedzanej Galicyi, poświęcimy najbaczniejszą uwagę, a to w tem oczekiwaniu, iż w innych także krajach wykonane zostaną jak najspieszniej przedwstępne prace, potrzebne do przyniesienia takiej samej pomocy.

Witamy z radością zapowiedź, iż Rząd Waszej Ces. i Król Mości przygotowuje poważny szereg przedłożeń, które mają na celu popieranie interesów rolniczych, rękodzielniczych, przemysłowych i handlowych.

Przedłożenia Rządu, które utrzymanie i wzmocnienie stanu włościańskiego za pośrednictwem specyalnych ustaw, odpowiadających właściwym ich stosunkom i potrzebom, mają na oku, jakoteż resztę licznych gałęzi ustawodawstwa agraryjnego uwzględniać mają w sposób systematyczny, poddamy wyczerpującym obradom. Że przytem czynność sejmów krajowych powołaną jest do istotnego współdziałania, wynika z natury tych spraw.

Z głębokiem uczuciem wdzięczności usłyszeliśmy z ust Waszej Ces. Mości uwzględnienie uchwalonych na ostatniej sesyi Rady państwa zmian w ustawodawstwie cłowem i przemysłowem, jakoteż o dążnościach, skierowanych w tem ustawodawstwie do polepszenia położenia klas pracujących i czerpiemy w tem otuchę, że Rząd Waszej Ces. Mości rozpoczęte dzieło reformy ekonomicznej i socyalnej starać się będzie wykonać ze świadomością celu.

Mamy nadzieję, iż przy współdziałaniu naszem, powiedzie się Rządowi zapewnić produkcyi i przemysłowi rodzimemu wobec grożących im zarządzeń zagranicy na polu ceł, pożądaną ochronę przez odpowiednie zmiany taryfy cłowej, jakoteż osiągnąć przy każdoczesnem zawieraniu traktatów handolwych jak najskuteczniejsze rozszerzenie zagranicznych placów zbytu dla przeznaczonych do wywozu gałęzi produkcyi, bez uszczerbku interesów innych gałęzi produkcyjnych.

Powitamy z radością zapowiedziane przez Rząd Waszej Ces. Mości środki na polu komunikacyj, a mianowicie kolei żelaznych, w oczekiwaniu, iż rząd zwróci przytem baczną uwagę na uregulowanie systemu taryf kolejowych i dążyć będzie w przedłożeniach, mających na celu osiągnięcie ulg na lokalnych kolejach żelaznych, do uwzględnienia samodzielności tych okręgów autonomicznych. Uznajemy w zupełności doniosłe znaczenie wszystkich tych ekonomicznych i socyalnych dążności do reform i rozwojowi ich poświęcimy najlepsze siły.

Starać się zaś przedewszystkiem gorliwie będziemy o załatwienie wszelkich przedłożeń, zdążających do poprawy położenia klas pracujących, szczególniej zaś tych, które zmierzają do ubezpieczenia w razie nieszczęśliwych wypadków i chorób, jakoteż do uregulowania stosunków kas brackich. Mamy nadzieję, że przy wspólnej pracy na tej niwie, niejedna, dziś jeszcze szorstko objawiająca się sprzeczność, złagodzi się i wyrówna.

Przy nieustającem usiłowaniu, aby dokonać dzieła większych kodyfikacyj na niwie prawodawstwa sądowego, nie zaniechamy zwrócić uwagi na konieczność zmian i ulepszeń w istniejących ustawach, gdzie takowe okazują się niezbędnemi.

Najgłębszem ubolewaniem przeniknęły nas dążności zbrodnicze. wynikłe z motywów anarchistycznych, które spowodowały zarządzenie środków wyjątkowych. Weźmiemy pod gorliwą rozwagę zapowiedziany projekt ustawy, w której Rząd ma na celu środki, niezbędne dla dobra Państwa i społeczeństwa, wobec takich ruchów przewrotu.

W dążeniu, ażeby o ile możności jak najprędzej i w zupełności osiągnąć uregulowanie finansów państwowych, spotkają usiłowania Rządu z naszej strony zawsze najsilniejsze poparcie. Nie zamykamy oczu na konieczność rozumnie i starannie rozważonych ograniczeń przy uwzględnieniu wielorakich interesów, potrzeb i życzeń, zadośćuczynienie którym wymaga pomocy Państwa. Ograniczenie takie będzie tem potrzebniejsze, ile że z jednej strony już uchwalone i podjęte większe inwestycye obciążać będą w najbliższych latach skarb Państwa znacznie, a z drugiej strony okaże się konieczność poniesienia większych ofiar na uzupełnienie komunikacyj, szczególniej w tych krajach, które dotychczas nie zostały dostatecznie wyposażone, jakoteż na zaspokojenie innych pilnych potrzeb.

Ale nie wątpimy także o tem, iż Rząd Waszej Ces. Mości, wytrwa stale w dążności, ażeby każdą możebną oszczędność w budżecie Państwa osiągnąć bez uszczerbku regularnej służby, przez możliwe uproszczenie aparatu administracyjnego; że nakoniec dążyć będzie, za pośrednictwem właściwych przedłożeń, wobec posuniętego do granic ostatecznej możności naprężenia siły podatkowej klas produkujących, do równomiernego także pociągnięcia innych kół, mało dotychczas obciążonych.

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mości!

Uznając w tym duchu z wdzięcznością wspaniałomyślne, do dobra wszystkich ludów zmierzające intencye Waszej Cesarskiej Mości, zdecydowani jesteśmy usiłowania nasze połączyć z usiłowaniami Rządu, ażeby, przy rozpoczęciu minionego okresu prawodawczego i w ciągu jego przebiegu stale wytknięte wysokie cele osiągnąć, osiągnięte utrwalić, a brakujące uzupełnić; mamy też nadzieję, że pod opieką Wszechmogącego przez jednomyślną działalność, wytrwałą pracę i umiarkowanie, powiedzie się nam dokonać rzeczy pożytecznych dla dobra państwa, dla powodzenia wszystkich jego krajów i ludów.

Podtrzymania tych dążności spodziewamy się także od silnego współdziałania wszystkich warstw ludności, a usiłowania nasze mogą być tylko tem silniej przez to poparte, jeżeli wszystko uchylone będzie, cokolwiekby mogło spokój wewnętrzny i przyjazne porozumienie wszystkich klas społecznych, bez różnicy pochodzenia i wyznania, zakłócić lub przynieść mu uszczerbek.

Niech Bóg ochrania, strzeże i błogosławi Waszą Cesarską i Królewską Apostolską Mość!“

---

kle uśmiechniętej twarzy starca, spytała trwożliwie:

— A co tam powiecie stary?

— Pojazdy do podróży dla jejmości gotowe — rozpoczął ponuro, a zwracając się do służebnej, dodał tonem rozkazu, nie znoszącym repliki:

— Idź aśćka przygotuj się do dalszej drogi. Jejmość wyjeżdża na dłuższy czas.

Służebna stanęła w niepewności, co ma począć, kiedy w tem stary mierząc ją piekielnie surowym wzrokiem, nie bacząc na obecność pani, wrzasnął gromkim głosem:

— Idź, kiedyć rozkazuję!

Służebna przerażona, nie dając sobie powtórzyć rozkazu, co rychej wymknęła się z komnaty.

— Co to ma znaczyć? spytała dumnie pani po odejściu służebnej.

— To znaczy — odparł obojętnie i surowo Sobek — że pan starościc przed chwilą był przy trzeciem oknie pawilonu.

Piękne oblicze starościcowej okryło się trupią bladością, podumawszy chwilę, krótko odparła:

— Niech pojazdy zachodzą.

Sobek, nie kiwnąwszy nawet głową, wyszedł z komnaty.

Pilno było starościcowej odszukać Stanisława, aby go uprzedzić o zaszłej katastrofie; zaraz po odejściu sługi, puściła się przez korytarz do pawilonu, dokąd Sobek udał się dalszą drogą przez ogród i jeszcze się tam spotkali. Stolnikowicza już nie było, daremnie szukali go oboje po wszystkich zakamarkach:

— Zapewne udał się już do kniei — rzekła zatrwożona starościcowa.

— O przekleństwo! — zawołał sługa rozpaczliwie — jakieś nieszczęście weszło z jejmością do tego domu, jeżeli się spotkają ze starościcem, za nic nie odpowiadam... kara boska wisi nad nami!

Nie namyślając się stary wybiegł, a w tej trwodze odzyskał nogi chłopięce. Kilka rozmaitych drożyn i ścieżek prowadziło do kniei — którą obrać? — trudna rada. Pędem poleciał najkrótszą. Wiedział, iż stanowisko Stanisława było tuż obok pańskiego.

Starościc, rozstając się ze sługą, prosto udał się do kniei i stanął na wyznaczonem miejscu. Blady, oparłszy się o strzelbę, osłupiałym wzrokiem wodził bezmyślnie dokoła. Ani granie psów, ni huki myśliwych nie zdołały go wywołać z odrętwienia.

Stanisław zaś tymczasem, inną drogą udając się do kniei, rozminął się z Sobkiem i stanął tuż przy starościcu. Przerażony zmianą jego oblicza, a zarazem uczuwając pewną trwogę z powodu hałasu, jaki zaszedł pod oknem pawilonu—ażeby odpowiedź zaniemiałego prawie wydobyć, plótł to i owo, a nakoniec rzekł:

— Możem się spóźnił, bo jużeście łowy rozpoczęli, ale tak jakoś rozkosznie mi się spało...

Te słowa bez znaczenia, przyjął starościc za urąganie, krew w nim zawrzała, spłonął ostatecznym gniewem, a w jednej chwili, wziąwszy na cel Stanisława, wsadził mu w łeb nabój na grubego zwierza przygotowany.

W tejże chwili, kiedy Stanisław martwy broczył we krwi, Sobek zadyszany nadbiegał i chciał jeszcze nieść daremny już ratunek. Na hałas i strzał ludzie z lasu nadbieżeli. Oprzytomniały Sobek opowiedział im tylko, że kiedy pan jego strzelał do wilka stolnikowicz nieoględnie pod strzał się nawinął. Słuchacze kiwali głowami, chcąc konsolować starościca, ale go już nie było, tylko na tem miejscu leżała połamana jego rusznica. Przetrzęśli następnie całą puszczę, dzień jeden i drugi szukali starościca, ale naprózno, bo najmniejszego śladu po sobie nie zostawił.

Do czytelnika konkluzya.

Posądzić mię gotoweś, miły czytelniku, iżem ci tu prawił bajdy, jak to mówią z palca wyssane; kiedy tymczasem zaręczam cię sumieniem autorskiem, iż ci opowiedziałem prawdziwe zdarzenie, w formie i porządku jak się odbyło i gdyby nie *nomina sunt odiosa* i że tychże nazwisk ludzie, co starościc i kasztelanka, kręcą się licznie po świecie, wymieniłbym ich z godności.

Zawsze jednak możeście ciekawi dalszych losów tego nieszczęsnego stadła a te są: Starościc, po owym fatalnym strzale znikł jak w wodzie, nikt go już nie spotkał. Wszakże utrzymywano, iż bardzo podobny do niego zjawił się w wielkiej armii Napoleona I-go, zaciągnął się do wojska pod kondycyą, że nigdy mu strzelać nie każą, bo to sobie kiedyś zaprzysiągł, jakoż odłamał kurek od karabina, ale za to nie było w całej armii zajadlejszego na bagnety jak ów żołnierz, który zginął w bitwie pod Możajskiem; wielu Litwinów, chciało w nim rozpoznać starościca, ale żołnierz się do tego nie przyznawał.

Kasztelanka, odziedziczywszy znaczny zapis męża, bo jak się potem pokazało, że jej tatko chrzestny, Ciwun, dopilnował w tej mierze intercyzy, całe mienie swoje obróciła na wspomożenie ubóstwa i kościołów. Sama zaś długie lata, przetrwawszy na ostrej pokucie w klasztorze pp. Karmelitanek w D...., zmarła w późnej starości w 1828 roku.

Biedny stary Sobek wkrótce po tej katastrofie położył się... Trochę popłakał, trochę pocherlał poczciwy sługa i zawarł powieki służalcze, wierne trzem pokoleniom panów.

KONIEC.

PIOTR JAXA BYKOWSKI.

Sprawy krajowe

W sprawie eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu dla celów rolniczych i przemysłowych.

Dwa pisma miejscowe: *Gazeta Narodowa* i *Dziennik Polski*, poświęciły w ubiegłym miesiącu artykuły memoryałowi gal. Towarzystwa gospodarskiego, wniesionemu do Ministerstwa skarbu, w którym podniesiono myśl zużytkowania soli potasowych w żupach kałuskich na cele rolnicze i przemysłowe. Oba pisma poparły ten projekt z właściwą im energią, z którą jednak nie zawsze chodzi w parze znajomość przedmiotu, a w niniejszym wypadku także znajomość kolei, które ta poruszona obecnie

na nowo sprawa dotychczas przechodziła. Ponieważ zaś w mniemaniu niektórych pism każda sprawa dopiero wtedy staje się popularną, gdy jej towarzyszą skargi na Rząd, więc w dodatku *Dziennik Polski*, nie znając wcale dotychczasowego przebiegu sprawy przez siebie popieranej i nie czekając na jej wynik, naprzód już zarzucił rządowi „niechęć“ lub „obojętność“ dla niej. O ile dziwną wydać się musi każdemu ta metoda popierania sprawy, polegająca na przesądzaniu z góry niekorzystnego wyniku i na pomawianiu o nieprzychylność dla niej sfer, od których wynik jej ostatecznie zależy, o tyle niepotrzebnym ten pospiech w czynieniu władzy rządowej wyrzutów, na które w końcu dość byłoby czasu wtedy, kiedyby sprawa istotnie nie po myśli *Dziennika* została załatwioną.

Zasięgnąwszy z dobrego źródła informacyj, pospieszamy zaznajomić czytelników naszych z dotychczasowym przebiegiem i stanem sprawy eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu, podniesionej świeżo przez gal. Towarzystwo gospodarskie.

Jeszcze przed r. 1869 dostarczał zarząd kopalni kałuskich jednemu z przedsiębiorców krajowych, który się o to zgłosił, znajdujących się tamże soli potasowych (*sylvin* i *kainit*) po nader niskich cenach, do przerabiania takowych na cele rolnicze i przemysłowe.

Gdy jednak koszta eksploatacyi przewyższały znacznie uzyskaną za te produkta cenę, a tem samem okazały się zbyt uciążliwemi dla skarbu państwa, a z drugiej strony przedsiębiorstwo na mniejszą skalę nie obiecywało również spodziewanych zysków, zawiązało się w r. 1869 koncesyonowane przez Rząd Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowej i kuchennej w Kałuszu, które własnym kosztem wydobywając rzeczone płody górnicze, miało przerabianie takowych na cele rolnicze i przemysłowe na szerszą rozwinąć skalę.

Rezultaty nie odpowiedziały atoli oczekiwaniom. *Sylvin*, t. j chlorek potasu znaleziono w małej tylko ilości, w porozrzucanych gniazdach, skutkiem czego koszta eksploatacyi wynosiły tyle, że o uzyskaniu wyższoprocentowego chlorku potasu bez straty nie można było myśleć. Z drugiej strony nie powiodło się rzeczonemu przedsiębiorstwu, mimo znacznych ofiar pieniężnych, wynaleść sposobu zyskownego przerabiania na cele rolnicze i przemysłowe znajdującego się tamże w znaczniejszej ilości *Kainitu* (mięszanina soli kuchennej, chlorku sodu, siarkanu magnezyi i innych podrzędnych składników). Towarzystwo ostatecznie rozwiązało się w r. 1876, poniósłszy znaczne straty.

Próba ta nie mogła oczywiście zachęcić Rządu do dalszej eksploatacyi tych produktów na własny koszt. Mimo to jednak nie pominął Rząd od tej pory żadnej sposobności, aby doprowadzić ile możności do skutku eksploatacyę i przerabianie soli potasowych w Kałuszu na produkta zbytu.

I tak w r. 1877 dostarczono b. profesorowi chemii i hutnictwa na akademii górniczej w Przibram i Chemnitz, radcy górniczemu Curterowi, znaczniejszej ilości czystego *kainitu* do zamierzonych przez tegoż badań naukowych. Rezultat jednak tych badań nie ukazał się dotąd.

W r. 1879 podniosło Ministerstwo rolnictwa projekt wytwarzania w Kałuszu kosztem skarbu państwowego mięszaniny solnej, zawierającej obfitą ilość potasu w tym celu, aby rolnikom w całej Monarchii umożebnić uzyskanie w znaczniejszych ilościach nawozów o wyższej zawartości soli potasowych. W tym celu przedsięwzięto przy współudziale rolniczo-chemicznej stacyi próbnej w Wiedniu, której przesłano próbki kałuskich soli potasowych w stanie nieoczyszczonym, jak najściślejsze i jak najdokładniejsze badania. Próby atoli przedsiębrane z *kainitem*, a zmierzające do wytworzenia z niego nawozu wyższej wartości, nie wydały rezultatu tak pomyślnego, aby można było spodziewać się korzyści dla rolnictwa z przetwarzania i zużytkowania tego produktu, którego eksploatacya już w stanie kopalnym dość znaczne pociągnęłaby za sobą koszta. Wobec tego musiano odstąpić od zamiaru wytwarzania w Kałuszu sztucznego nawozu z soli potasowych.

Gdy przed kilkoma laty profesor tutejszej wyższej szkoły realnej, Marceli Gramski, zażądał odstąpienia mu z kopalni kałuskich *sylvinu* w stanie oczyszczonym do celów przemysłowych, a w szczególności do wytwarzania saletry, po ofiarowanej przez niego za centnar metryczny cenie, uczyniono żądaniu jego zadość o tyle, o ile starczyły pozostałe w kopalni z dawna zapasy czystego *sylvinu*. Nie mogła być natomiast przyjętą jego propozycya co do dalszego wytwarzania i dostarczania mu czystego *sylvinu* corocznie w większych ilościach, gdyż ścisłe dochodzenia wykazały że takie przedsięwzięcie byłoby skarb państwa naraziło na straty.

W nadziei jednak, że eksploatacya i zużytkowanie soli potasowych w Kałuszu da się może doprowadzić do skutku za pomocą prywatnego przemysłu, rozpisał Rząd w roku 1883 publiczną licytacyę na wydzierżawienie żup kałuskich w wyż pomienionych celach eksploatacyjnych. Skutek był taki, że nie wpłynęła ani jedna oferta.

Gdy w r. 1884, dwie prywatne osoby objawiły ogólnikowo chęć ewentualnego zadzierżawienia żup kałuskich w powyższym celu, udzielono im najchętniej wszelkich żądanych wyjaśnień i pozwolono zwiedzić żupy. Żadna jednak propozycya konkretna z ich strony nie nastąpiła.

Z tego, cośmy wyżej przytoczyli, wynika zatem jasno, że sprawa eksploatacyi i zużytkowania soli potasowych w Kałuszu do celów czy to rolniczych, czy przemysłowych, nie napotkała nigdy ze strony Rządu na „niechęć“ lub „obojętność“, przeciwnie na jak największą gotowość do wszelkich możliwych ułatwień. Nie podobna jednak wymagać od skarbu państwa, aby zapuszczał się w przedsięwzięcia, narażające go na oczywistą stratę.

Nie możemy i nie chcemy przesądzać o losie, jaki spotka petycyę gal. Towarzystwa gospodarskiego, ale sama przez się nasuwa się myśl, że najwłaściwszą byłaby droga wskazana w ostatnich latach przez Rząd t. j. droga zadzierżawienia żup Kałuskich przez gal. Towarzystwo gospodarskie w celu eksploatacyi znajdujących się tam soli potasowych, i nie wątpimy, że na tej drodze napotka Towarzystwo ze strony Rządu przychylność i gotowość do wszelkich ułatwień.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 października.

(s) Dziś rano otrzymaliśmy tutaj projekt adresu, który sprawozdawca p. Ottokar Zeithammer przedłoży komisyi adresowej na dzisiejszem posiedzeniu i który też niewątpliwie będzie przyjęty przez większość. W kołach staroczeskich projekt adresu, będącego w głównej rzeczy parafrazą Mowy od Tronu i podkreślającego głównie ów ustęp, który dotyczył równego uwzględnienia interesów moralnych i materyalnych wszystkich krajów i narodów Monarchii, przyjęto z wielkiem zadowoleniem. *Politik* i *Pokrok* w tym duchu ogłoszą jutro artykuły wstępne. Przy tem nie omieszkają też wyrazić zadowolenia z tego powodu, że właśnie posłowi czeskiemu dostała się zaszczytna misya spisania adresu w imieniu większości Izby poselskiej. P. Zeithammer, który swój zawód publiczny rozpoczął w r. 1863, jak współredaktor *Politik*, od r. 1870 zaś był redaktorem naczelnym *Pokroku*, który przed trzema miesiącami odstąpił spółce *Politik*, w sejmie czeskim od dawna zajmował wybitne stanowisko i niejednokrotnie zabierał głos w najważniejszych kwestyach, jak n. p. jako sprawozdawca o „artykułach fundamentalnych“ w r. 1871. W Radzie państwa jednak zasiada dopiero od r. 1879, to też tutejsi przyjaciele p. Zeithammera widzą z wielkiem zadowoleniem, że w czasie stosunkowo tak krótkim umiał sobie zjednać tak wielkie zaufanie w kołach większości autonomistycznej. Z Rządem p. Zeithammer zawsze pozostawał w najlepszych stosunkach, jakoż już w r. 1870 za czasów hr. Alfreda Potockiego, później za rządów hr. Hohenwarta i w końcu znowu po nominacyi hr. Taaffego prezesem gabinetu, bywał jednym z głównych pośredników klubu czeskiego, do czego był ze wszech miar stosowny jako mąż umiarkowany i nadzwyczaj dyskretny. Powtarzam więc, że projekt adresu w tutejszych kołach poważnych wywołał dobre wrażenie, co zaznaczą jutro głosy staroczeskiej prasy. Co do *Narodnich Listów* te już ze wstrętu do p. Zeithammera będą usiłowały odkryć w tym projekcie różne usterki i błędy, nie zważając wcale na to, że p. Z jako sprawozdawca prawicy nie mógł oczywiście przemawiać wyłącznie w imieniu i interesie Czechów.

Rada państwa.

Sekretaryat Koła polskiego rozesłał pod d. 11 b. m. następujący komunikat:

Koło polskie na jedenastem posiedzeniu swem, dnia 11 t. m., przydzieliło petycyę Towarzystwa kredytowego we Lwowie, w sprawia przedłużenia działalności ustawy z 11 czerwca 1883 roku o uwolnienie aktów co do konwersyi długów hipotecznych od należytości prawnych, członkom Koła, wchodzącym w skład komisyi budżetowej, której to komisyi przedłożenie rządowe, tego przedmiotu się tyczące, zostało już przekazane

Dalej uchwalono przekazać wniosek Herbsta o zmianę przepisów o podatkach konsumcyjnych — komisyi z 24 członków.

Koło wyznaczyło jako swoich kandydatów do komisyi karnej posłów: Grotowskiego, Jarosza, Jasińskiego, Mochnackiego i Zatorskiego.

Koło wybrało jako członków do wspólnej delegacyi posłów: Chrzanowskiego, Czajkowskiego Alfonsa, Czerkawskiego, Grocholskiego, Hausnera Jaworskiego i Smolkę.

Po oświadczeniu posła Grocholskiego, iż z porady lekarskiej wyjechać musi do cieplejszych krajów, wybrano w jego miejsce posła Madejskiego.

Następnie pierwszym zastępcą wybrano posła dr. Zatorskiego, a drugim p. Jasińskiego.

Na wniosek komisyi, roztrząsającej potrzeby kraju i podającej środki dla zażegnania krizis ekonomicznej i podźwignięcia rolnictwa i przemysłu, wybrano dwie oddzielne podkomisye: szkolną i sądową.

W skład szkolnej weszli posłowie: Bobrzyński, Chotkowski, Czartoryski, Czerkawski, Dzieduszycki, Ruczka i Sawczyński. W skład sądowej zaś posłowie: Bobrzyński, Grotowski, Jasiński, Mochnacki, Zatorski i Zawadzki.

Następnie przewodniczący poddał pod rozprawę wniosek posła Bobrzyńskiego następującej osnowy:

„Koło poleci jednemu z swoich członków, ażeby z czynności Koła, o ile do publicznej wiadomości się nadają, spisywał treściwe sprawozdania podczas posiedzenia“.

Poseł Chrzanowski w ciągu rozpraw wniósł następującą poprawkę:

„Koło wyznaczy komitet z trzech członków, którzy podawać będą do dzienników krajowych sprawozdania z posiedzeń Koła zawierające tylko przedstawienia i zapisane w protokole — wnioski i uchwały“.

Koło, uchyliwszy pierwszą część poprawki, t. j. „Koło wyznaczy komitet z 3 członków“ — przyjęło dalszą osnowę poprawki i poruczyło tę czynność sekretarzom Koła

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Czytamy w *Polit. Corr.*: „W sprawie otrzymanej z Filipopola i kilkakrotnie zaprzeczanej wiadomości, iż sułtan uznał unię personalną między Bułgaryą a Rumelią Wschodnią, prosiliśmy w drodze telegraficznej o wyjaśnienie z Filipopola i otrzymaliśmy telegraficzną odpowiedź, iż odnośna wiadomość poufnie przez bułgarskiego agenta w Konstantynopolu p. Gendowicza została zatelegrafowaną do Filipopola. Jeśliby jego wiadomość nie odpowiadała faktom, w takim razie dałoby się to tylko wyjaśnić mistyfikacyą p. Gendowicza.“

Darmstädter Anzeiger ogłasza przemowę, jaką miał ks. Aleksander do kilku znakomitych Bułgarów. Powiedział on między innemi: „Gdyby konferencya nie uznała unii bułgarskiej, jestem gotów za tą ideę poledz na placu boju. Albo pozostanie Bułgarya zjednoczoną, albo pogrzebane będą moje zwłoki w tym kraju. Nie ukorzę się ani przed wolą Europy, jeżeli takowa przeciw nam się objawi, ani przed orężem tureckim. Europa i Turcya powinny dostrzedz, iż naród, ożywiony świętą ideą, stanie się strasznym nieprzyjacielem. Jeśli Rossya oświadczy się raczej przeciwko mnie, niż przeciwko unii, to gotów jestem ustąpić.“

W Filipopolu ukazał się pierwszy numer nowego organu partyi narodowej, wydawanego przez Stojanowa i Risowa p. t. *Samopomoc*. Dziennik ten zwraca się do pism angielskich, rossyjskich, niemieckich, francuskich, włoskich, czeskich, kroackich i rumuńskich, które przemawiały za unią bułgarską, zapewniając solennie, iż wypadki z 18 września nie były dziełem obcych wpływów, lecz że Bułgarowie obcy rząd własnemi środkami dla patryotycznego celu obalili. „Do was szlachetni reprezentanci potężnego słowa drukowanego, podnosimy nasz słaby głos z Filipopola, dziękując wam z całego serca i z całej duszy. Przebaczcie, że nie czynimy tego, jak zwykle, za pomocą telegramów i adresów; jedyna przyczyna tego leży w naszem ubóstwie.“

Dziennik ten zamieszcza następnie rodzaj manifestu do bułgarskiego narodu i wyraża się o obecnej sytuacyi w ten sposób: „Naród, który się opiera na własnych siłach, ma prawo do szczęśliwej przyszłości. Obca pomoc, zkądkolwiekby ona pochodziła, dawana bywa z pewną podstępną myślą, która prędzej czy później, wyjdzie na jaw. A więc naprzód! nie oczekując ani łaski, ani opieki od obcych.“ Następnie krytykuje ten artykuł surowo odwołanie oficerów przez Rossyę w chwili najkrytyczniejszej, odrzuca unię personalną, i żąda na przyszłość nieprzyjmowania obcych oficerów, zastąpienia urzędników dawnego rządu nowymi, i zupełnej asymilacyi zarządów w obu krajach. W końcu atakuje gwałtownie rossyjskie pisma półurzędowe i wzywa rząd, aby powstrzymywał serbskich studentów od nieroztropnych kroków. Kwestya Starej Serbii może być rozstrzygniętą w sposób braterski.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż książę Aleksander, pragnąc przeszkodzić wszelkiemu wzburzeniu umysłów w tak ciężkiej chwili, zawiesił dalsze wydawnictwo tego dziennika.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Okniany, w powiecie tłumackim, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Namiestnik,** powróciwszy w poniedziałek wieczór z Krynicy do Krakowa, zamieszkał w pałacu Spiskim. Wczoraj po południu odbyła się w starostwie komisya przedwstępna w sprawie wyboru miejsca pod „Schronisko ks. Lubomirskiego“. Biorą w niej udział pod przewodnictwem JE. p. Namiestnika, del. hr. Badeni, prezydent Szlachtowski, wice-prezydent Friedlein, dyr. Henryk Kieszkowski, prof. Zoll; prezes Rady powiatowej krakowskiej Milieski nie mógł na posiedzenie przybyć. Uczestniczą w komisyi: inżynier Sare i fizyk powiatowy dr. Ponikło.

— **Bankiet na cześć dra Smolki,** dany w sobotę w Wiedniu przez Towarzystwo „Zgoda“, zgromadził w salach hotelu „Wiktorya“, bardzo liczne grono gości. Z nieopisanym zapałem przyjęty został toast na cześć sędziwego prezydenta Izby deputowanych, który dziękując zań, w dłuższem przemówieniu wzywał zebranych do zgody i wytrwałości w pracy nad pożytecznem zadaniem, jakie sobie założyło Towarzystwo polskie w stolicy, którego jest protektorem. Następnie wychylono kielichy na cześć deputowanego dra Lewakowskiego, członka honorowego Towarzystwa Na zamknięcie biesiady odbyła się produkcya muzykalna, w której wzięły udział panie: Csillag. Ławrowa, panna Valla, oraz panowie: Leopold Miłaszewski i Taubenreich. Ożywiona zabawa przeciągnęła się do godziny drugiej po północy.

— **Henryk hr. Skarbek,** dotychczasowy zastępca kuratora fundacyi Skarbkowskiej, mianowany został kuratorem tej fundacyi, z zastrzeżeniem, że w razie, gdyby starszy brat jego, Józef hr. Skarbek, miał syna, na rzecz jego zrzecze się tego urzędu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: najem ubikacyi na pomieszczenie dwóch klas szkoły żeńskiej im. św. Anny; zestawienie kosztów obchodu dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia; wniosek w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego przy ulicy Kopernika i Wronowskich; wnioski, tyczące się utworzenia klas równoległych przy miejskich szkołach ludowych; projekt otwarcia nowej drogi pomiędzy ulicą „pod Dębem“ a Kleparowską; wnioski w sprawach tramwajowych; prośba towarzystwa strzeleckiego miejskiego o subwencyę na utrzymanie ogrodu na Strzelnicy; projekt statutu kasy ubogich izraelickich we Lwowie.

— **Za spokój duszy** ś. p. Maryi Bartusównej odbędzie się nabożeństwo żałobne we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 12 w południe, w kościele archikatedralnym obrz. łac.

— **Podziękowanie**. Z okazyi 25-letniej rocznicy zaślubin złożyli pp. Władysław i Kamilla Riegerowie w prezydyum magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę 250 zł. Za ten dar szczodry p. prezydent miasta składa szanownym dawcom imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziąkowanie.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Porządek dzienny ogłoszono już poprzednio.

— **Towarzystwo bursy** imienia J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie, odbędzie doroczne swe walne zgromadzenie w sobotę, dnia 17 b. m., w sali rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Sprawozdanie skarbnika. 3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej. 4. Budżet na rok administracyjny 1885/6. 5. Zmiana statutu. 6. Wybór wydziału. 7. Wybór komisyi lustracyjnej. 8. Wnioski członków.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., promenade-koncert, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Wystawa dzieł Artura Grottgera** urządzona staraniem Koła literacko-artystycznego w salach gmachu sejmowego, zostanie otwartą jutro, 15 b. m.

(*m*) **Konsystorz ruski** w Przemyślu ogłasza, co następuje: „Ponieważ okazało się, że roboty około odnowienia tutejszej cerkwi katedralnej nie będą mogły być wykończone do dnia 25 października r. b. a prócz tego stan zdrowia Najprzew. biskupa pogorszył się tak, że z pewnością w dniu wymienionym konsekracya odnowionej cerkwi katedralnej nie mo-

głaby być dokonaną, przeto uroczysty ten akt odracza się na czas odpowiedniejszy".

(*m*) **Dr. Władysław Rieger**, dyrektor banku hipotecznego, obchodzi dziś srebrne wesele; z rana odbyło się z tego powodu solenne nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, poczem pp. Riegerowie przyjmowali życzenia składaue im przez rodzinę, przyjaciół i znajomych.

(*m*) **Trupa teatralna ruska** przybyła wczoraj do Lwowa i jutro da pierwsze przedstawienie.

— **Wydaleni z Prus**, potrzebujący umieszczenia: 1) urzędnik gospodarski, żonaty; 2) zegarmistrz, żonaty; 3) kasyer, kawaler; 4) kupiec, żonaty; 5) kuśnierz, żonaty; 6) szewc żonaty; 7) szewc kawaler; 8) drukarz, żonaty; 9) składacz, do drukarni; 10) preser drukarski; 11) stolarz, kawaler; 12) stolarz, żonaty.

— **Do Rady powiatowej** zaleszczyckiej, z grupy gmin miejskich, wybrani: pp. Michał Nadachowski, przełożony obszaru dworskiego; Józef Sokołowski, dzierżawca; br. Seweryn Brunicki, właściciel dóbr i Mechel Kohn, przełożony gminy izraelickiej

(*m*) **W Stanisławowie** — jak już donieśliśmy — zawiązał się komitet w celu uroczystego powitania pierwszego władyki stanisławowskiego, najprzew. ks biskupa Juliana Pełesza. Komitet ten uchwalił: 1) Udekorować dworzec kolejowy; 2) ustawić dwa łuki tryumfalne, jeden na ulicy Romanowskiego, która prowadzi z dworca kolejowego do miasta, a drugi w ulicy Lipowej, niedaleko rezydencyi biskupiej; 3) przystroić ulice, przez które ks. biskup przejeżdżać będzie, a więc ulice: Romanowskiego, Zabłotowską, Sapieżyńską, Sobieskiego i Lipową a prócz tego udekorować plac przed katedrą ruską; 4) w przededniu intronizacyi urządzić korowód z pochodniami; w czasie pochodu grać będzie kapela wojskowa; towarzystwo muzyczne odśpiewa serenadę przed rezydencyą biskupią; 5) w miejscach stosownych poumieszczać napisy, odpowiadające uroczystości; 6) zawiązać osobny komitet, który ma się zająć utrzymaniem porządku

= **Trzy samobójstwa**. Emil Krall, były dyrektor „Stadttheater" w Preszburgu, znany pod teatralnem nazwiskiem Zelta, liczący lat około 40, o którym, na razie tylko to zdołano skonstatować, że miał pochodzić z Czerniowiec i że tam ma mieć familię, zastrzelił się wczoraj w jednej z restauracyj przy placu Maryackim, wystrzałem z małego rewolweru, ugodziwszy się w samo serce. Nieszczęśliwy wykonał ten zamach, siedząc przy stoliku, wobec kilku gości, siedzących opodal niego przy drugim stole, zasłoniwszy się gazetą. Po wystrzale wstał on jeszcze z krzesła i wydawszy jęk padł nieżywy na podłogę. Przybyły bezzwłocznie na miejsce wypadku komisarz policyi nie znalazł przy samobójcy żadnych papierów ani pieniędzy; w jego pomieszkaniu zaś w hotelu Georga, gdzie stał od miesiąca, znaleziono tylko mały kuferek podróżny, z czego należy wnioskować, że brak utrzymania był właściwym powodem rozpaczliwego kroku. Zwłoki samobójcy, po skonstatowaniu śmierci przez lekarza częściowego, przeniesione zostały do kostnicy głównego szpitala. — Karol Derkacz, majster szewski, liczący lat 48, żonaty, ojciec czworga dzieci, z których najmłodsze przyszło dopiero przed 4 dniami na świat, współwłaściciel realności pod l. 10 przy ulicy Lwiej, udawszy się wczoraj po południu do biura egzekucyjnego podatkowego w ratuszu, celem porozumienia się z sekwestratorem jego realności, względem należytości 100 zł., przypisanej mu z powodu nabycia tej realności, popadł w toku rozmowy w tak gwałtowne rozdrażnienie, że się rzucił oknem z 3 piętra na bruk podwórza, skutkiem czego zabił się na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego oddano do kostnicy głównego szpitala. — Bogacki Filip, cieśla, rodem z Kresowic, mający lat 60, żonaty, bezdzietny, nałogowy opój, powiesił się tej nocy na rzemyku w otwartej szopie pod l. 57 przy ulicy Piekarskiej, gdzie pozostawał w pracy. Samobójca obwiesił się w postawie klęczącej najpierw na grubej taśmie, która gdy się przerwała, Bogacki pozostawiwszy ją na swej szyi, użył następnie swego rzemyka Po skonstatowaniu śmierci, oddano zwłoki do trupiarni.

= **Zamach samobójczy** rzczynem fosforu z zapałek, wykonała 20-letnia służąca Aniela Masłowska, z powodu nieszczęśliwej miłości, dzięki jednak spiesznej pomocy, po odwiezieniu do szpitala ocaloną została od śmierci

— **Zabitego człowieka** znaleziono d 28 września na polach w obrębie gminy pow. zaleszczyckiego, Uhryńkowiec W zabitym poznano włościanina z Torskiego, Iwana Netrebiuka, a z dochodzenia okazało się, że człowiek ten, wracając poprzedniej nocy z praźniku do domu, wszczął sprzeczkę z innymi włośaianami, również z praźnika powracającymi. i w bójce śmierć poniósł. Jako winni tej zbrodni przyaresztowani są trzej parobcy z Torskiego

— **Statystyka policyjna** za miesiąc wrzesień 1885 r. W miesiącu wrześniu bieżącego roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 860 osób: mianowicie: za obrazę Majestatu 2, za rabunek 1, za zgwałcenie 1, za przypadkowe uduszenie niemowlęcia 1, za stręczenie do nierządu 14, za nierząd 3, za ucieczkę z więzienia 1, dezercyę 1, za kradzież 140, za oszustwo 6, za sprzeniewierzenie 7, za uszkodzenie cielesne 32, za uszkodzenie cudzej własności 4, za nieostrożną jazdę 3, za gwałt publiczny 3, za obrazę straży 3, za żebranie 11, za dręczenie zwierząt 5, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 49, za przekroczenie regulaminu służbowego 12, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 38, za burdy 99, za opilstwo 80, za włóczęgostwo 153, za podkupienie świadków 1. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 179 Z powyższych aresztowanych odstawiono do tut. c. k. sądu krajowego karnego 61, do c k. sądu powiatowego karnego 266, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności i dla robót przymusowych 41, do wyszupasowania 109, do szpitala krajowego na różne słabości 38 Policyjnie ukarano 346 osób. Oprócz tego oddano 44 prostytutek, jako chorych, do główn. szpitala.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono suknię czarną klotową z biało-czarnem kratkowanem ubraniem, bez stanika. — Znaleziono zastawnicze kartki zakładu zast. i kred do l. 90.448 i 68.642, tudzież trzecią banku ruskiego, z dnia 15 sierpnia b. r. do l. 81.970, i fotografię. — Odebrano od pewnego chłopaka młodego orła którego miał tenże złapać na ulicy Krakowskiej. — Złożono w policyi myśliwską torbę skórzaną z ładunkami, zapomnianą przez kogoś w dorożce. — Zakwestyonowano niklową tytonierkę, srebrny kluczyk do zegarka z kamykiem i rękawiczki skórkowe brązowe; srebrny męski kryty zegarek na 15 kamieni, anker, grawirowany, złoty medalion do otwierania, z jednym rautowym kamykiem; złotą płaską nową bransoletę, z trzema, w jednym rzędzie osadzonymi dyamentami, z których środkowy jest większy, wraz z nowym, czarnym czworograniastym futeralikiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie dr medycyny Antoni Eborowicz, autor licznych prac naukowych w zakresie swojego zawodu, wysoko poważany jako lekarz i obywatel, w 69 roku życia; w Paryżu dnia 9 b. m., Emil Cezar Wiktor Perrin długoletni dyrektor słynnego teatru Komedyi francuskiej.

— **Skarb.** Jeszcze od piętnastego wieku istniała tradycya, że w pewnym domu w mieście Swendborg w Fionii, znajduje się skarb ukryty. Kilka lat temu, gdy były właściciel sprzedawał dom ten, zawarował sobie osobną umową, że w razie znalezienia skarbu, takowy do niego należeć będzie. I rzeczywiście, w ostatnich dniach, przy rozwaleniu się starej budowy, znaleziono zakopane w piwnicy trzy sztaby czystego srebra, czterysta sztuk monety srebrnej i około stu złotej, z wyobrażeniem króla Eryka, który panował w Danii od 1396 do 1412 r.

— **Nowy wynalazek**. Parę dni temu osoby, idące mostem Westminsterskim w Londynie, widziały jak kilka osób odbijało od brzegu w łodzi. Ale skoro tylko łódź wypłynęła na głębsze miejsce, ujrzano, że osoby płynące zaczęły jedna po drugiej skakać w ubraniu do wody. Jeden okrzyk trwogi wydobył się z piersi przerażonych świadków, byli bowiem przekonani, że patrzą na samobójstwo kilka osób naraz. Ale wnet uspokojenie nastąpiło. Była to próba nowego wynalazku ratunkowego dla tonących. Ubranie to podobne całkiem do zwykle używanego, składa się z materyi przerabianej włóknem korkowem; jest lekkie, może służyć jako strój zwykły do morskiej podróży, a o wiele jest praktyczniejszy od przyrządu Boytona, którego wdziewanie w razie nagłego niebezpieczeństwa jest prawie niemożliwem. Próba na Tamizie znakomicie się powiodła i jest nadzieja, że powyższy wynalazek wielkie usługi odda ludzkości.

— **Jazda reniferami.** Na zimę zapowiada swój przyjazd do Warszawy rodzina Grenlandczyków. Koczująca rzesza przywiezie ze sobą namioty, ruchomości i renifery wraz z sankami. Publiczność za opłatą będzie mogła zażywać oryginalnej jazdy.

Niezwykła starość. W ubiegły piątek, w powiecie siedleckim, zmarł włościanin, Mateusz Żuk, dożywszy lat stu szesnastu. Zmarły do ostatniej niemal chwili, był rzeźkim i przytomnym. We czwartek wieczorem, po obejrzeniu gospodarstwa. Żuk położył się na spoczynek, z którego już nie powstał. Był on znany w okolicy z uczciwości i niepospolitego, choć nauką niewyrobionego rozumu.

— **Ciekawy proces** ma się podobno niebawem rozegrać w Petersburgu. Dwa lata temu, zmarła w tem mieście staruszka pani S., wielka zwolenniczka psów. Ulubieńcem jej, był mały pokojowy piesek, wabiący się „Gipsy"; chcąc mu i po swojej śmierci wszelkie wygody zapewnić, pani S. zapisała faworyta swego jednej z przyjaciółek, z przeznaczeniem na jego utrzymanie procentu z zapisanych na ten cel tysiąca rubli. Po kilku latach piesek zakończył żywot, opiekunce jego nadzieja objęcia w posiadanie owego legatu, osładzała smutek, gdy niespodzianie zjawia się drugi doń konkurent w postaci rodzonego syna „Gipsy". Pieska tego, zmarła pani S., dała w prezencie znajomej sobie, pani N., która dowiedziawszy się o legacie i zgonie „Gipsy" występuje z pretensyą, aby pieniądze przysądzone zostały potomkowi pieska, gdyż w testamencie nic o tem nie jest powiedziane, aby po śmierci „Gipsy" miały one przejść na własność jego opiekunki.

— **Dziennik lekarski** w Filadelfii zaznacza dziwny wypadek choroby morskiej Pewien kupiec francuski przez lat kilka jeździł ciągle z Hawru do New-Yorku; w początkach podróży cierpiał mocno na morską chorobę, ale przyzwyczajając się pomału do ruchu okrętu, czuł się zupełnie zdrowym tylko wtedy, gdy okręt najwięcej się kołysał na wzburzonem morzu. Doszło do tego, że nie mógł znieść spokojnego morza i lądu. Doktorowie wymyślili radę na umożliwienie pobytu na ziemi swemu pacyentowi, którego natura całkiem się zmieniła. Widząc, że bez ruchu i kołysania nie może się obejść, kazali mu kołysać się w krześle na biegunach. Kupiec umarł w bardzo późnym wieku, kołysany przez sługi na huśtawce....

— **Oryginalna myśl.** Bogaty posiadacz z Champigny p B pojechał przeszłej niedzieli do Paryża w interesie, oświadczając swojem sługom, żeby na niego nie czekano, bo może dłużej zabawi Jakież było jego zdziwienie, gdy wracając ostatnim pociągiem do domu i wchodząc do swego pokoju, zastał kogoś w swoim łóżku. Z początku myślał, że to który z jego przyjaciół chciał zażartować z niego i poruszył go ręką ale leżący był nieruchomy. Gospodarz przybliżył świecę do twarzy gościa i zobaczył, że spoczywający nietylko był mu zupełnie obcy, ale i nieżywy... świeca wypadła mu z ręki i zgasła. Pan B..... chciał wyjść z pokoju i zawołać kogo ze służby, ale w ciemnościach potyka się i upada na twardy przedmiot, który mu parzy dłonie... Ból był tak silny, że pan B..... aż krzyknął Na krzyk wbiegli służący ze światłem i widzą swego pana leżącego obok wywróconej fajerki z węglami Człowiek nieżywy w łóżku był młodzieńcem miłej powierzchowności; pokazało się, że wkradł się do mieszkania, w którem postanowił sobie życie odebrać przez zaczadzenie W każdym razie to myśl bardzo oryginalna; zwłoki niezostały dotąd przez nikogo poznane.

Bankiet dla Mierzwińskiego w Kasynie narodowem.

Że nasz król tenorów swem sławnem wysokiem C. zagłusza i orkiestrę i chór na scenie o tym tryumfie wiedzieliśmy dawno, ale że jest w stanie zagłuszyć nawet chór spiewających jeremiady na temat opłakanych tegorocznych stosunków ekonomiczno-gospodarskich to rzecz nowa, ale mogąca chyba także stanowić jeden listek w wieńcu zdobiącym skroń naszego tenora królów. Uwaga ta nasuwa nam się w chwili, gdy bierzemy pióro do ręki, by skreślić słów kilka o bankiecie danym wczoraj przez członków Kasyna narodowego na cześć rzadkiego, a tak miłego gościa, w istocie bowiem jego pobyt w murach naszego miasta przygłuszył ustawicznie dające się słyszeć żale i utyskiwania na tegoroczną biedę, niskie ceny i brak pokupu, a pod wrażeniem wysokiego C. nawet najbardziej narzekający zapomnieli, nie tylko po czemu w tym roku za chmiel płacą, lecz nawet, że w ogóle chmiel istnieje na świecie. Ale nie wyprzedzajmy wypadków i zacznijmy ab ovo. Otóż przedwczoraj po przedstawieniu Dyonizy, na którem Mierzwiński był obecnym, zasiadło około czterdziestu uczestników do stołu zastawionego w przybranej kwiatami sali, przy którym środkowe miejsce zajął oczywiście nasz miły gość, mając po prawej p. Marszałka Zyblikiewicza, po lewej p. Oktawa Pietruskiego, a naprzeciwko kuratora hr. Skarbka. Wyborna muzyka wojskowa urozmaicała ożywioną rozmowę, która toczyła się swobodnie do chwili, gdy p. Kazimierz Skrzyński jako gospodarz tej uczty wzniósł pierwszy kielich na cześć naszego gościa.

Piękny jego toast, wypowiedziany z prawdziwie oratorską werwą, podajemy w całej osnowie:

„Jeden z najznakomitszych pisarzy współczesnych — rzekł p. Skrzyński — utrzymuje, że życie byłoby tylko przerabianiem krwi, gdyby nie istniała sztuka. Słowa powyższe trafnie dadzą się zwłaszcza za stosować do naszego położenia. Wśród warunków naszej egzystencyi, w tej ustawicznej gonitwie za chlebem powszednim, życie nasze płynęłoby ponuro szarem korytem o twardych i skalistych brzegach prac i obowiązków — gdyby nie Opatrzność, która obdarzyła nas całym szeregiem artystów. Oni to pozwalają nam opromieniać ideałem smutną rzeczywistość i z tej krainy sztuki pożyczać tęczowe blaski dla przystrojenia życia w formy i wdzięki świetlane. Nasz naród wydał dzisiaj całe grono artystów znakomitych, którzy są ozdobami wielkich scen europejskich i pierwszorzędnemi gwiazdami na firmamencie teatralnym.

Wśród nich błyszczy i góruje potęgą talentu nasz ukochany gość, a ma on nad niemi jeszcze tę wyższość, że nigdy niezapomniał o swojej narodowości. Przelatując jak meteor po Europie nad brzegami Newy, Sprei i Sekwany, myśli on o drogiej Wiśle, nad której urodził się brzegami; jak tylko może powraca on na ojczystą ziemię, aby ją zasiać brylantami swego talentu. — Kiedy moi Panowie mówiono przed lordem Bajronem o młodym wówczas poecie niemieckim Grillparzerze i ubolewano nad mało harmonijnem jego nazwisku, zawołał wielki poeta angielski: Nie obawiajcie się, świat przyzwyczai się do tego nazwiska i nauczy się wymawiać takowe. Podobną odpowiedź mógł zaiste dać nasz gość dyrektorowi wielkiej opery paryzkiej, który przy podpisaniu umowy namawiał go do zmiany nazwiska. Nie uczynił tego artysta, pozostał Mierzwińskim, i dobrze zrobił, bo dziś cała Europa wymawia jego nazwisko z uwielbieniem, Polska z dumą narodową, a my Panowie łącząc z temi uczuciami uczucie wdzięczności za tyle uroczych i podniosłych chwil, które zgotował nam przedziwny spiewak, i niech mi wolno będzie dodać, miły i sympatyczny towarzysz, wychylmy kielich na jego cześć i zdrowie z okrzykiem: niech żyje Mierzwiński!!"

Toast ten przyjęty oklaskami spełnili wszyscy z całego serca, poczem nasz Gość dziękując w kilku ciepłych słowach za przyjęcie wzniósł zdrowie obecnych w ręce Marszałka Zyblikiewicza. Następnie przyszła kolej na płody rodzimej Muzy. P. Seweryn Augustynowicz, jako drugi gospodarz uczty, odczytał bardzo ładny wiersz hr. Leopolda Starzeńskiego na cześć Mierzwińskiego, nadesłany przez autora, który z powodu wyjazdu osobiście stawić się nie mógł. Dalej wygłosił p. Władysław Wolański wiersz własnego utworu, a w końcu hr. Henryk Skarbek udatnym czterowierszem wzniósł zdrowie Marszałka krajowego.

Gdy wszyscy od stołu powstali, by na czarną kawę do przyległego przejść salonu, a właśnie odezwać się miały pierwsze tony wielkiego Potpourri z *Łucyi*, gość nasz przystąpił do muzyki i wziąwszy od kapelmistrza smyczek i skrzypce, począł sam dyrygować orkiestrą, a każdy jego ruch dowodził, że jest on nie tylko fenomenalnym spiewakiem, ale na wskróś muzykalnym artystą. Tak przebrzmiało kilka motywów z tej ulubionej opery, lecz gdy odezwały się pierwsze akordy wielkiej aryi Edgara z Vgo aktu, Mierzwiński, jak ten rasowy rumak, co na odgłos pobudki, przy której dźwięku zwykł ruszać do boju, na miejscu ustać nie może — oddał skrzypce i smyczek i począł spiewać. Opisać wrażenie tego potężnego głosu za trudnem byłoby zadaniem, to jednak pewna że wszyscy obecni w jednej chwili zostali porwani, uniesieni — upojeni tym królewskim zaiste deserem uczty wczorajszej, i nigdy bezwiątpienia dzieło Donizettego wznioślejszego i bardziej uroczystego nie wywołało nastroju, choć brakło tu czynników przyczyniających się do podobnego efektu przy przedstawieniach na scenie, boć konający Edgar stał pośród słuchaczy we fraku, a zwłok nieszczęśliwej Łucyi bujna jaka fantazya chyba w leżących opodal trupach wypróżnionych butelek dopatrzećby się mogła.

Gdy śpiew ucichł, wszyscy rzucili się ku Mierzwińskiemu, by czyniąc zadość uczuciu podziwu i niekłamanej wdzięczności podziękować za tę wspaniałą chwilę. Po małej przerwie p. Aleksander Tchórznicki, chcąc w imieniu wszystkich podobną naszemu gościowi wywdzięczyć się monetą, siadł do fortepianu i począł grać, a jak grał wiedzą ci, co mieli sposobność poznać jego znakomity talent. Ta produkcya artystyczna nie pozostała bez wpływu i na naszego gościa i znów Mierzwiński z królewską, jak słusznie napisano rozrzutnością uraczył obecnych, śpiewał bowiem bez końca, między innemi kilka ustępów z *Otella*, znaną ruską piosnkę *Handzia caca, Handzia ptyczka* i romans baronowej Rothschild *Si vous n' avez rien à me dire*, a wreszcie na ogólne prośby zagwizdał melodyę węgierską, jak chyba on jeden tylko gwizdać umie. Nie trudno wystawić sobie, w jakie usposobienie ta biesiada artystyczna wszystkich obecnych wprawiła, więc choć już dawno wybiła godzina, o której ratuszowy dzwonek spokojnych mieszkańców do snu powołuje, wszyscy udali się jeszcze do górnych apartamentów kasynowych, i zapomniawszy, jak zazyaczyliśmy na wstępie, o wszystkich kłopotach z chmielem i kartoflami, w niezwykle wesołem usposobieniu bawili się do późnej nocy, a wspomnienie tego wieczoru w pamięci wszystkich obecnych z pewnością niezatartemi wyryje się zgłoskami.

Eles.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjmować pomiędzy innymi p. Romana Szymanowskiego i deputacyę, złożoną z deputowanego do Rady Państwa p. Jaxy-Chamca i burmistrza Horodenki barona Romaszkana.

Dziennik urzędowy w Serajewie ogłasza, iż Najj. Pan ze względu na lojalnę

objawy, jakie złożyły Monarsze przybyłe do Pożegi i Brodu bośniacko-hercegowińskie deputacye, do których wchodzili reprezentanci wszystkich warstw ludności i z całego kraju, raczył udzielić amnestyi wszystkim skazanym przez bośniacko-hercegowińskie sądy z powodu zbrodni obrazy Majestatu lub obrazy Członków Najw. Domu.

Jak wiadomo, komisya adresowa Izby deputowanych przyjęła przedwczoraj projekt adresu, wypracowany przez dr. Zeithammera, którego osnowę podajemy na innem miejscu. Mniejszość komisyi wniosła od siebie *votum separatum*, a dep. dr. Grocholski zaproponował, aby także nad tym adresem mniejszości przeprowadzić dyskusyę. Wniosek ten jednak, za którym głosowali tylko polscy członkowie, został odrzucony.

O projekcie adresu mniejszości wypracowanym przez dr. Sturma, tak pisze wiedeński *Vaterland*: „Projekt dr. Sturma jest właściwie w pewnej części polemiką z projektem większości. Tem też łatwo wytłómaczyć można nadzwyczaj długi tekst adresu mniejszości. Dzienniki opozycyjne zaznaczają, że projekt ten ułożono i wniesiono za porozumieniem się obu klubów lewicy. Oświadczenie to jest niepotrzebne. I tak przebija się w adresie lewicy gorączkowa dążność, aby sformułować coś na kształt wspólnego programu i tym sposobem zatrzeć widoczne rozdwojenie w partyi liberalnej. Program ten składa się z wielu powiązanych niepewnych zdań, którym brak treści pozytywnej. Kwestye co do których oba kluby zgodzić się nie mogły, zostały po prostu pominięte lub rozwodnione. Naturalnie nie można było wystąpić w adresie z żądaniem wyłączenia Galicyi. Owszem zaznaczono tam kilkakrotnie jedność państwa, przyczem jednak milcząco sobie zastrzeżono oznaczenie granic państwa. Zażalenia tyczą się naturalnie rzekomego ucisku żywiołu niemieckiego, z tem też są w związku wszystkie inne skargi, aby zaś sprawa ta nie wydawała się komicznie, przeto w adresie jest wiele namiętnych wycieczek także i przeciw większości.

Dyskusya adresowa w Izbie panów rozpocznie się jutro, a w Izbie deputowanych na piątkowem posiedzeniu.

Polit. Corr. dowiadują się, iż cesarstwo rossyjscy powrócić mają do Petersburga 16 października. Minister dworu cesarskiego hr. Woroncow-Daszkow miał przybyć tamże o trzy dni wcześniej. W tym samym czasie ma objąć swoje urzędowanie po dłuższym urlopie minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj. Naczelny prokurator synodu, Pobiedonoscew powrócił już z zagranicy do Petersburga.

P. Lessar odjechał właśnie do Moskwy, zkąd wkrótce uda się do Tyflisu. Członkowie afgańskiej komisyi granicznej opuścić mają Tyflis 17go października. Ponieważ komisya zapewne przezimuje w południowo-zachodniej Turkmenii, i to prawdopodobnie w Saraksie, przeto członkowie komisyi zaopatrzeni zostali w odpowiednie dla tamtejszego klimatu przedmioty. Prace przedwstępne w sprawie oznaczenia granic rozpoczną się niewątpliwie ku końcowi października według st. st.

Wczorajszą telegraficzną wiadomość o ruchu wojsk serbskich w kierunku Ak Palanki i Leskowacu, przyjęto za oznakę dość groźną. Miejscowość bowiem pierwsza położona jest przy trakcie, wiodącym z Niszu przez dolinę Niszawy do Sofii. Leskowac zaś leży na południe od Niszu u zbiegu trzech dróg, z których jedna idzie w kierunku południowo wschodnim do Sofii, druga przez Vranie do Skoplie a trzecia do Pristiny. Skoplie, zwane także Uesküb i Pristina leżą na terytoryum tureckiem. Ruch zatem wojsk serbskich zagraża zarówno Turcyi jak Bułgaryi. W Sofii zapanować miały wielkie obawy, a u granic tureckich przedsięwzięto spieszne uzbrojenia. Załogę z Saloniki skierowano ku Skoplie i Pristinie.

Według *Polit. Corr.* oficerowie rossyjscy będący w służbie Rumelii wschodniej, udali się na mocy nadesłanego rozkazu swego rządu, do Sofii i mają tam oczekiwać na dalszą decyzyę pod komendą byłego ministra wojny, generała Cantacuzena.

P. Katkow zapowiedział swoje przybycie do Rumelii w charakterze korespondenta do *Mosk. Wied.*

Z Filipopolu donoszą do *Polit. Corr.*, że w kraju panuje spokój i porządek i że z granicy bułgarsko macedońskiej dochodzą także uspokajające wiadomości. Dalej prostuje *Polit. Corr.* mylne pogłoski o złym stanie finansów bułgarskich i o zbytecznem przeciążeniu skarbu obowiązkiem utrzymania wielkiej armii. Wojska te, sprawiają rządowi jak najmniej kłopotu, gdyż ludność uprzedza władze w zaopatrywaniu żołnierzy we wszelkie potrzeby.

Journal de St. Petersb. oświadcza, że Europa mogłaby się ostatecznie zgodzić na unię bułgarską, jednak ze względu na uroszczenia drobnych państw bałkańskich polityka konserwatywna, zgodna z traktatami, nastręcza więcej szans ku zapobieżeniu wielkiemu powszechnemu pożarowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 października. (*Tel. pr.*). J. E. Minister Dunajewski ma przedłożyć dzisiaj Izbie deputowanych *exposé* finansowe.

Klub niemiecko-austryackiego zawotował dr. Sturmowi podziękowanie za ułożenie adresu do Tronu.

Wiedeń, 14 października. W Izbie deputowanych JE. Pan Minister skarbu Dunajewski, przedłożył preliminarz budżetowy na r. 1886 wraz z obszerniejszym wywodem finansowym, według którego ogólna suma rozchodu na r. 1886 wynosi 513,582.710 złr. pokrycie zaś 506,939.788 złr., niedobór przeto przedstawia sumę 6,642.922 złr. a zatem o 8,630.355 zł. mniej, jak w poprzednim roku budżetowym. Zwyczajne wydatki na rok 1886, w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejszyły się o 2,772.080 zł., podczas gdy takież dochody podniosły się o 1,793.800 zł.

Pan Minister przedstawił następnie cyfry potrzeb i pokryć w rozmaitych gałęziach administracyi, oświadczając, iż pierwszych ośm miesięcy roku 1885 przyniosły efektywnie więcej o 3,800.000 złr., które jednakże skutkiem zawodu w wydatności niektórych gałęzi dochodu zredukowane zostały nieco więcej jak o jeden milion.

W końcu pan Minister skarbu dał obraz położenia finansowego, a to w sposób następujący: Jeżeli odliczymy na inwestycye i inne wydatki wyjątkowego charakteru, ogólną sumę 6,903.878 złr, w takim razie, z zestawienia zwyczajnego budżetu na r. 1886 nie wyniknie nietylko żaden niedobór, lecz owszem nadwyżka w sumie 260.956 złr. Co się tyczy wyżej wzmiankowanego niedoboru w sumie 6,642.922 złr., to oświadcza p. Minister skarbu, że takowy zostanie pokryty zapasami kasowemi, co jest możliwem, ze względu na to, iż kolej Północna ma uiścić jeszcze w ciągu r. 1885 wypłaty, do których jest obowiązaną na mocy ugody. Tym sposobem odpada na rok 1886 potrzeba przeprowadzenia operacyi kredytowej.

Co się tyczy specyalnie podatku gruntowego, zauważa pan Minister, iż na podstawie dotychczasowych wyników, mógł preliminować podatek gruntowy na rok 1886 w sumie 24,668.009 złr, przeto w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,018 009 złr. wyżej. Jeżeli mianowicie do przepisanej już na rok 1885 sumy podatku gruntowego, doliczy się na mocy ustawy z 7 czerwca 1881 $^{4}/_{10}$ reszty podwyższenia podatku, to przepis na r. 1886, podwyższy się na 35,307.383 złr. Na zwykłe odpisania z powodu wypadków elementarnych i t. p. przypada 639.374 złr. a w ten sposób można preliminować podatek na rok 1886 w sumie 34,668.009 złr. Licząc się o ile możności ze stosunkami, odciągnięto i od tej jeszcze sumy, dalsze 31.700 złr. na pokrycie ubytku w podatkach, spowodowanego znacznemi szkodami elementarnemi, skutkiem czego suma preliminowana na r. 1886 wynosi 34,350.000 złr.

Wiedeń, 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza ministeryalne rozporządzenie o zmianie przepisów wykonawczych w sprawie prowizorycznego polepszenia dotacyi katolickich duszpasterzy.

Wiedeń, 14 października. (*Tel. pr.*) Donoszą z Niszu: Manifestem do narodu, obejmie dzisiaj król Milan naczelne dowództwo nad armią i przekroczy granicę. Turcya koncentruje swoje wojska pod Berane.

Wiedeń, 14 października. (*Tel. pr.*) Depesze z Aten i Belgradu zapowiadają rychłą katastrofę. Każdej godziny oczekują orężnego starcia. Turcya zbroi się z podwójną energią i niebawem będzie rozporządzała w Turcyi europejskiej armią, liczącą 150.000 żołnierzy.

Wiedeń, 14 października. (*Tel. pr.*). Stanowisko zajęte przez Serbię wywołało we wszystkich sferach politycznych żywe obawy,

Bukareszt, 14 października. (*Tel. pryw.*) Na posła rzeczypospolitej francuskiej przy dworze rumuńskim w miejsce Ordęgi został przeznaczony dotychczasowy poseł w Meksyku p. Contouly.

Filipopol, 14go października Książę Aleksander udał się w głąb kraju dla odbycia inspekcyi. Podczas jego trzydniowej nieobecności, prezes gabinetu bułgarskiego Karawełow, powróci do Sofii, aby prezydować na radzie ministeryalnej, która zajmie się przedewszystkiem postawą Serbii. W ogóle objawia się tendencya do porozumienia z Serbią.

Ateny, 14 października. Według urzędowego obliczenia mobilizacya postawiła pod chorągwiami 70.000 ludzi

Ateny, 14 października. (Depesza *agencyi Havasa*). Potwierdza się wiadomość, iż minister marynarki z powodu różnicy przekonań w sprawie przygotowań morskich, podał się do dymisyi, i że jego miejsce zajął poprzedni minister marynarki Boubolis. Sądzą, iż Rossya przeniosłaby przywrócenie *status quo* nad powiększenie terytoryum greckiego w kierunku północnym.

Konstantynopol, 14 października. (*Tel. Ag. Havasa*) Turcya zbroi się ciągle z pospiechem. Do przyszłego tygodnia W. Porta będzie rozporządzała w Turcyi europejskiej 150000 armią. Dotychczas żadne mocarstwo nie uczyniło jeszcze wniosku co do istoty wschodnio-rumelijskiej kwestyi.

Konstantynopol, 14 października. Ambasadorowie zgodzili się na nowy tekst deklaracyi, która została wczoraj doręczoną W. Porcie i wysłaną będzie do Sofii w formie noty zbiorowej.

Celowiec, 14 października. (*Tel. pr.*). W skutek nieustającej słoty zagraża Karyntyi powódź. Rzeki: Glan, Kerka i Glanfurt, wystąpiły już miejscami ze swoich łożysk.

Berlin, 14 października. (*Tel. pr.*) Książę Bismarck doświadcza znowu od dni kilku cierpień newralgicznych.

Berlin, 14 października. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach w ten sposób tłómacza sobie ostatni artykuł półurzedowego *Journal de St. Petersbourg* (Patrz *Ostatnią Pocztę*), iż odstąpiono od powziętego pierwotnie postanowienia uznania unii bułgarskiej, aby tym sposobem odjąć wszelką nadzieję aspiracyom, jakie się objawiły skutkiem zmian we Wschodniej Rumelii.

Paryż, 14 października. Rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawą agitacyj konserwatystów w owych departamentach, w których odbywają się wybory ściślejsze i postanowiła domagać się od wszystkich funkcyonaryuszów rządowych lojalnego zachowania.

Ponownie zaprzeczają doniesieniom o wysyłce posiłków do Tonkinu; okręty wynajęte służą tylko do wysyłki wojsk w celu wypełnienia powstałych luk, oraz zastąpienia żołnierzy, powołanych napowrót do kraju.

Paryż, 14 października. (*Tel. pr.*) Rada ministrów uchwaliła wystąpić energicznie przeciw agitacyom konserwatywnym i wezwać okólnikiem prefektów, ażeby z całą powagą starali się poskromić owe agitacye i nie dopuścić do zakwestyonowania republikańskiego ustroju państwowego.

Paryż, 14 października. Doniesienia z Tangeru zaprzeczają pogłoskom rozsiewanym przez dzienniki madryckie o krokach, jakie miał przedsięwziąć poseł niemiecki w Maroko. Poseł ten nie przybył jeszcze do Tangeru, i nie jest tam spodziewanym przed 15 b. m.

Paryż, 14 października. *Journal Officiel* ogłasza nominacye Coutulysa na posła w Bukareszcie a Militsa na posła w Belgradzie. Reverbeaux mianowany został delegatem w komisyi naddunajskiej, w miejsce Lavertujon, który został posłem francuskim w Meksyku.

Rzym, 14 października. (*Tel. pr.*) Pan Schlözer przedłożył Kuryi w piątek akta niemieckie w sprawie wysp Karolińskich. Ojciec św. ma tylko zbadać, czy postanowienia międzynarodowe, powzięte na berlińskiej konferencyi w sprawie Kongo, co do obszarów bezpańskich, mogą być zastosowane w sprawie wysp Karolińskich.

Rzym, 14 października. Król przyjmował w Medyolanie nowego ministra spraw zagranicznych hr. Robilanta, który złożył przysięgę, a następnie konferował z królem i z prezesem gabinetu Depretisem.

Madryt, 14 października. Dzienniki nie są zadowolone z ostatniej noty niemieckiej i twierdzą, że nie odpowiada ona czynionym tu ze strony Niemiec zapewnieniom przyjaźni i przychylności; podnoszą zarazem, że ks. Bismarck powinienby pojąć i zrozumieć trudne położenie gabinetu Canovasa.

Madryt, 14 października. Dokumenta w sprawie Karolinów odeszły przedwczoraj do Rzymu. Urzędowe pośrednictwo Papieża rozpocznie się zaraz po doręczeniu dokumentów. — Niemcy zdają się uchylać od bezpośrednich układów z Hiszpanią.

Wiedeń, 13 października 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 31·—, Węg. akcye kredyt. 279·50, Akcye anglo-austr. 95·—, Akcye banku Union 75·75, Akcye kolei Karola Ludwika 221·25, Akcye kolei północnej 226·50, Akcye kolei południowej 129·75. Akcye kolei Alföld 180·—, Akcye kolei Elżbiety 278·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 220·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·—, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 90·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 120·75, Losy tureckie —·—. Węgierska renta 96·35, Akcye banku związkowego 99·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23$^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 14 października 1885 r., godz 10 min. 35, Akcye kredytowe 276·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 75·75, Kolej Karola Ludwika 220·25, Południowa 128·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^{1}/_{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·01, Rubel papierowy 1.23$^{3}/_{4}$ Usposobienie uspałe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zwraca się uwagę na inserat „Wielkie magazyny du Printemps".

W Teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 14 października 1885.

Trzeci gościnny występ

WŁADYSŁ. MIERZWINSKIEGO

nadwornego śpiewaka Ich Ces. Mości cesarza Austro-Węgier i cesarza niemieckiego, drugi gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej, pana Ludwika Wierzbickiego i pierwszy występ p. Pawła Paulego.

HUGENOCI

opera w cztarech aktach G. Mayerbedra.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 października 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Gorayski z Moderówki. O. Sala z Wysocka. R. Eisenstein z Wiednia. Dr. J. Czerwiński z Fürstenhofu. H. Kieszkowski z Krakowa. M. Poznański z Paryża. Z. Kozieradzki z Warszawy. R. Kern z Wiednia. E. Sutter z Biały.

Hotel Europejski

Pp A. Eichorn z Jass. J. Kolinek z Wiednia. J. Safir z Tarnopola Ks. A. Koleński z Oleszyc.

Hotel Francuski

Pp. G. hr. Ursyn Pruszyński z Rossyi. J. Krokowski z Jagielnicy. L. Janocha z Krzeszowic. W. Gniewosz z Kontów. O. Lüdersdorf ze Saaza. M. Kretz z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 25 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 14 października 1885 o 7 rano

Barometr 739.55 mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy 11.5 C Psychrometr wilgotny 09.6 C Prężność pary 7.8 mm Wilgoć 77./ Zachmurzenie 10 Wiatr SE 3 Ozon 8

Temperatura powietrza 9.2°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 765.17 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.3°C.

Najniższa temperatura w nocy 10.5°C.

Ilość opadu wierzonego o 7 r. 0 0 mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 15 października 1885

E. = —14 m 13 s,07 Θ_0 = 13h m 36 27s,61

Zachód słońca 14go października o 5h. 10m, o wschód o 18h. 23 m.

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m,5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9 średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 października 1885	h	9h	1. h
Stan barometru w milimetr.	730,8	32,84	734,6
Stan termometru suchego w st. Cels.	16,6	11,7	11,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,4	9,4	9,1
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,2	7,8	7,4
Wilgotność powietrza względna w %.	58	79	75
Stan nieba.	3	0	3
Kierunek wiatru.	sw.	se.	se.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 15mm,2 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 8h 17,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,0			
Elektryczność powietrza, woltów	150	200	100

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 14 października 1885.

Przy wietrze wschodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 12,0C. niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne, deszcz chwilowy z nieznacznym opadem możliwy, zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 października 1885.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	221	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich	61	75	62	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.30	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.30	82.45
kwiecień-październik	82.50	82.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	139.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.59	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.65	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.80	109 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	102.50	103.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.25	96.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.20	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	854.—	856.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	451.—	453.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2282	2287
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.25	22 .75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	222 50	223 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żol. państw. po 200 zł. m. k.	283.25	283.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 p.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 p.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.20	98.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. -	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.90	126.30
Paryż za 100 fr.	49.90	49 95
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.99.—	6.01.—
„ pełnej wagi	6.02.—	6.04.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 13 października 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	60
Renta w złocie	108	45
5 prc. austr. rent. marcowa	98	25
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	278	50
Londyn	125	85
Srebro		—
Napoleondor	10	00 1/2
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1883. (6782 2—3)

Tytus Kutny gospodarz w Rozworżanach został uznany, za marnotrawcę

Kuratorem tegoż ustanowiono Stanisława Stokłosę.

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, dnia 21 września 1885.

L. 6150. (6758 2—3)

C. k. sąd pow. w Jaśle podaje do wiadomości, iż uchwałą sądu obwodowego tarnowskiego Piotr Grzesiak z Wolicy został uznanym marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Maciej Grzesiak z Czebuśnicy.

Jasło, dnia 9 lipca 1885.

Licytacye.

L. 35231. (6768 3—3)

Dnia 21 października 1885 od godz. 8 do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Uścieczku, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierzawcy.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 1356 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej do dnia 20 października 1885 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

Zl. 710. (6330 2—3)

AVISO.

Am 20ten October 1885 wird eine öffentliche Behandlung wegen Sicherstellung des Brotes in den Stationen Trembowla, Strussow, Czortków und Zaleszczyki auf die Zeit vom 1. Jänner 1886 bis Ende Dezember 1886 im Arrendirungswege beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol abgehalten werden. Hinsichtlich der besonderen Bestimmungen wird sich auf die vollinhaltliche Einschaltung der bezüglichen Kundmachung Z. 710 vom 20ten September 1885 bezogen.

Tarnopol, am 1. October 1885.

L. 2109. (6422 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lachnera przeciw Antoniemu i Annie Zamojskim o 30 zł. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 116 w Brzeżanach na Siółku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Antoniego i Anny Zamojskich własnej w jednym terminie 18 listopada 1885 o godzinie 10 rano w sądzie, na którym realność wspomniana także niżej ceny szacunkowej 320 zł. sprzedaną będzie. Zakład wynosi 32 zł. Resztę warunków licytacyi akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadomiono strony niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora dr. Gottlieba, adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 lutego 1885.

L. 5841. (6699 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Madera przeciw Łuciowi Nakonecznemu pto 142 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 października i 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 57 w Górze położonej, wyk. hip. l. 102 objętej dłużnika własnej; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 565 zł. wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Tomasza Robaka z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 5054. (6733 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 3 listopada, 30 listopada i 15 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 w Krzyrzkowicach położonej, wedle wyk. hip. 17 ks. gr. tejże gminy, Jędrzeja i Tomasza Pitalów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. w. a. z pn.

W pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 3500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 350 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, d. 21 września 1885.

L. 3233 (6722 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Baruchowi Raab od Michała Pięty sumy 16 złr. a. w., zostanie realność pod lk. 380 w Bratkowicach leżąca, wykazem hip. l. 8 objęta przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie, każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej dającemu, w trzech terminach a to 17 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 sprzedaną.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów, 2 września 1885.

(6789 2—3)

Celem zaspokojenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w nowo utworzonych okręgach dzierżawnych drohobyckim i borysławskim, mianowicie w Drohobyczu z poborem podatku wedle II klasy taryfy z 37 miejscowościami, z poborem podatku wedle III klasy taryfy; tudzież w Borysławiu z poborem podatku wedle II klasy taryfy z 10 miejscowościami, z poborem podatku wedle III klasy taryfy w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60 na przeciąg roku 1886 lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata 1886, 1887 1888, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 3 listopada 1885 od godziny 8mej rano do godziny 2giej po południu.

Cena wywołania, czyli roczny czynsz wynosi za okręg drohobycki 15047 zł. 50 ct., a za okręg borysławski 13052 zł. 50 ct.

Wadyum składać się mające, wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze najdalej do 2 listopada 1885 do godziny 12tej w południe.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości, należących do odnośnych okręgów, można się poinformować w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż u wszystkich nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 7 października 1885.

L. 57850. (6788 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam równoległych z kamienia i przekopania szutrowiska na Wiśle pod Zwierzyńcem i Pychowicami, odbędzie się w c k. starostwie w Krakowie dnia 19 października 1885 publiczna licytacya za pomocą ofert piśmiennych.

Cena fiskalna wynosi 5 544 zł. 44 ct.

Chcący do licytacyi przystąpić, winien wnieść ofertę należycie ułożoną i w wadyum w wysokości 5 prc. od ceny fiskalnej zaopatrzoną do godziny 12 w południe, dnia powyżej wspomnianego, do c. k. starostwa w Krakowie, gdzie także plany i warunki budowy aż do dnia licytacyi ofertowej mogą być przejrzane.

Oferty nie według przepisu ułożone lub po terminie podane, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 września 1885.

L. 16948. (6777 2—3)

Dnia 28 października, 27 listopada i dnia 30 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod lk. 230 st. Zagrody miejs. 38 now. Zadwórna w Drohobyczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie Tow. zaliczk. w Drohobyczu przeciw Antoniemu i Apolonii z Klobertów Dziedziniewiczom pto 78 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach część realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 sierpnia 1885.

L. 16677. (6776 2—3)

Dnia 3 listopada i dnia 7 grudnia 1885 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 30prc. udziału w szybach Nr. 2832 2834, 2843 i 5pr. udziału w szybach Nr. 2840 i 2841 w Ropnem potoku od Mrażnina położonych ciała tabularnego niestanowiących w sprawie Mendla Samuelego przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 2900 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 30pr. udziału w szybie Nr. 2832 kwotę 1200 zł. 30pr. udziału w szybie Nr. 2834 i 2843 po 300 zł. i 5pr. udziału w szybach Nr. 2840 i 2841 po 30 zł., wadyum co do 30pr. udziału w szybie Nr. 2832 kwotę 120 zł. 30pr. udziału w szybach Nr. 2834 i 2843 po 30 zł. i 5pr. udziału w szybie Nr. 2840 i 2841 po 3 zł. w. a.

Przy tych dwóch terminach udziały szybowe tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą

Do ułożenia lżejszych warunków w razie niesprzedania wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1885, o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 31 lipca 1885 r.

L. 8666. (6764 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu włościańskiego we Lwowie obecnie w likwidacyi przeciw Michałowi Kochar pto. 742 zł. 71 ct. a. w., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 195 w Lisiatyczach położonej wedle wykazu hyp. 265 Michała Kochara własnej, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a., wadyum 160 zł. w. a.

2) Celem sprzedaży rozpisuje się dwa termina, a to na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. a gdyby nawet ceny szacunkowej na tych terminach uzyskać nie można, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 4 popołudniu.

3) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych, a tych którzyby do tabuli po 8 lutego 1885 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dr. Popiela, ze zastępstwem adw. dr. Baczyńskiego i przez niniejszy edykt.

Stryj, dnia 25 czerwca 1885.

L. 12129. (6409 2—3)

W dniach 12 listopada. 17 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności, masy nieobjętej Michała Szczerbaticzka pod lk. 444 w Sadzawce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Chaima Offenbergera w kwocie 24 zł. w.a. z pn.

Cena wywołania 120 zł. wadyum 12 zł.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mozesa Arona Dachsa z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 28 grudnia 1884.

L. 5170. (6142 2—3)

Sąd żurawieński sprzeda w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przynajmniej za cenę szacunkową 450 zł., dnia 21 stycznia 1886, godz. 10 rano, zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi realność Abrahama i Małki Samuelów pod lk. 138 w Zurawnie położoną, celem zaspokojenia pretensyi Samuelego Lilienthala 91 zł. z przynależytościami.

Zakład wynosi 45 zł.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli realnych, którzyby weszli do księgi gruntowej po dniu 7 października 1880, lub którymby wcale, lub należycie nie doręczono uchwały licytacyjnej lub późniejszej w tej sprawie, pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 18 stycznia 1885.

L. 2831. (6249 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tymkowi Michalskiemu pto 1100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 95 w Hajworonce położonej, ciała hip. 194 ks. gr. gminy Hajworonka stanowiące Tymka Michalskiego własnej, dnia 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 3093. (6727 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 12 listopada i 7 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886, poniżej takowej, licytacya dwóch realności w Sciejowicach położonych, jednej objętej wyk. hip. l. 11, Piotra Ostrogórskiego własnej, a drugiej objętej, wyk. hip. l. 49, Rozalii z Ostrogórskich Kałuskiej własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaległych rat pożyczkowych i resztującego kapitału 32 złr. 68 ct. z pn.

Cena wywołania obydwóch realności 150 złr., wadyum 15 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, 3 września 1885.

L. 9342. (6516 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, celem zaspokojenia dłużnej sumy 3000 zł. z odsetkami po 12pr. od 20 października 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszymi 3pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 77 ct. poprzednio, jak też w kwocie 21 zł. 47 ct. obecnie przyznanych publiczna przymusowa sprzedaż folwarku „Krzemianka“ w Trościańcu powiat Jaworów położonego, wedle dom. 517 pag. 91 n. 1 haer. do Jakóba Rupp (senior) i Elżbiety Rupp należącego na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która w trzech terminach, a to dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biórze Nr. 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 6000zł. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Wadyum 600 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny do przejrzenia w registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera adw. w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 9342.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jakóba Rupp (senior) i Elżbietę Rupp z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie równocześnie publiczna egzekucyjna sprzedaż ich majętności tabularnej Krzemianka w Trościańcu celem zaspokojenia sumy 3000 zł. z pn. na dzień 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886 rozpisaną została, i że dla nich kuratora w osobie dr. Leonarda Tarnawskiego adw. w Przemyślu ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 5577. (6761 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż w dniach 16 października, 18 grudnia 1885 i 16 lutego 1886, o godzinie 10 rano przedsięweźmie tu w sądzie publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 464 w Łętowni położonej, należącej do Jana Chowańca.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 4900. (6762 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 250 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 8 ks. gł. gm. kat. Pierzchowice objętej a własność dłużnika Jakóba Więcława stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia:

13 listopada 1885
16 grudnia 1885
i 25 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Wadyum zaś 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 6 września 1885.

L. 5053. (6732 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Borzęcie położonej, wedle wyk. hip. 71 Józefa Żelaznego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 19 września 1885.

L. 35218. (6767 3—3)

Dnia 21 października 1885 od godziny 8mej do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Tłustem, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 2769 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, wniesione być mogą najdalej do dnia 20 października 1885 do godź. 2giej po południu do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 3089. (6725 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 37 według wyk. hip. 37 gm. kat Cholerzyn, Andrzeja Kasperkiewicza własnej, na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia dziewięciu zaległych rat pożyczkowych po 12 złr. i resztującego kapitału w kwocie 165 złr. 77 ct. w. a

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 100 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla z Liszek.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 5051. (6731 3—3)

C k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, że w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lk. 52 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego l 49 księgi gruntowej tejże gminy, Jana Żądła własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 10 września 1885.

L. 4838. (6765 3—3)

C. k. sąd pow. miej del. Sek. II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 146 zł. 94 ct., odbędzie się na dniu 16 i 23 października 1885 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 131 wykazem hip. l. 213 dla gminy Remenów objętej, własność Pawła Triski stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem ustanawia się dra. Skowrońskiego.

Lwów, 19 maja 1885.

L. 4278. (678: 1—3)

W sprawie spadkobierców Józefa Jablonera przeciw Ignacemu i Agnieszce Kęckim pto. 250 zł. odbędzie się w dniach 13 listopada, 18 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż części realności pod N. 67 w Podkościelu położonej ciało tabularne stanowiącej, cena wywołania wynosi 1350 zł Wadyum 135 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 15 maja 1885.

L. 6293. (6778 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności lwh. 74 w Jaworznie, Tomasza i Julianny Łaźniów własnej, celem zaspokojenia ośmiu rat po 15 zł. z procentem zwłoki 8prc. i reszty kapitału 271 zł. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącego się odbędzie się dnia 12 listopada 17 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena szacunkowa 800 zł. w. a., wadyum 80 zł., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 9 maja 1885.

L. 3090. (6726 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 11 rano w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Baczynie, według wyk. hip. l. 15 gminy kat. Baczyn, Feliksa i Katarzyny Morysów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia zaległyyh rat pożyczkowych i resztującego kapitału w kwocie 135 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł, wadyum 30 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 9341. (6517 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem ściągnięcia dłużnej sumy 1500 zł. i 1500 zł. z odsetkami po 12pr. od dnia 21 października 18.5 i 20 kwietnia 1875 bieżącemi, tudzież dalszemi 3pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztów egzekucyjnych poprzednio w kwocie 9 zł. 97 ct., jak tez obecnie w kwocie 24zł. 87 ct. przyznanych, pon ną publiczną przymusową sprzedaż folwarku „Marki“ w Trościańcu powiatu Jaworów położonego, wedle dom 517 p. 61 n. 1 har. małżonków Jakóba Rupp (senior) i Elżbiety Rupp własnego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która w trzech terminach a to dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 21 się odbędzie.

Cena wywołania 5000 zł., wadyum 500 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny złożone do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Mullera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dra. Juliana Łużeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 9341.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jakóba Rupp (senior) i Elżbietę Rupp, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 3000 zł z pn. rozpisana zostaje licytacya publiczna ich majętności Marki w Trościańcu na terminie dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886 i że dla nich kuratora w osobie adw. dr Leonarda Tarnawskiego ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 4483. (6763 1—3)

W dniach 26 października i 30 listopada 1885, o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod lk 656 w Perchińsku powiatu Dolińskiego położonej, z domu mieszkalnego pod n. k. 656, domu mieszkalnego pod n. k. 84, budynków gospodarczych, tartaku o dwóch piłach, młyna o 3 kamieniach, folaszu i około 20 morgów gruntu się składającej, Izaka i Racheli Knollów własnej, celem zaspokojenia sumy 687 zł. 38 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1200 zł.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin w sądzie tutejszym dnia 25 stycznia 1886 o 10 godzinie z rana z dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się Sylwestra Hołubowskiego z Perehińska.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 18 września 1885.

L. 6296. (6779 1—3)

W dniach 16 listopada, 21 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym, na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 150 zł. zł. z pn przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 120 w Jeleniu, Katarzyny Proksowej własnej.

Cena wywołania 550 zł., Wadyum 55 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 maja 1885.

L. 25275. (6689 1—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 55 zł. 38 ct. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 listopada, 15 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l k. 8 dz. V w Krakowie położonej, Kazimierza i Maryanny Walczakiewiczów własnej.

Cena wywołania 7.000 zł., wadyum 700 zł Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 stycznia 1886 o godzinie 4 po południu. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Boroński.

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 3057. (6784 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Katarzyny Leśniak własnej pod n. k 284 rep. 38 w Suchy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem według rezolucyi tutejszos. z dnia 10 grudnia 1881 l. 5166 zastawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi tut. sądowej z dnia 30 września 1883 l. 4231 do wiadomości sądowej przyjętym, egzekucyjnie oszacowanej. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 487 zł. 50 ct., wadyum 50 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Slemień, dnia 26 lipca 1885.

L. 46764. (6816 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 362 zł. 50 ct., 362 zł. 50 ct., 362 zł. 50 ct. i 362 zł 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 listopada, 23 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Pawła Krigera wedle wyk. hip. 341 k. B poz. 6 i wyk 340 k. B poz. 6 należących dóbr Czerlany i Stodółki z kolenią Ebenau w powiecie gródeckim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 87.040 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 8704 zł. złożoną być ma, — niemniej, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 8750. (6807 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1885 za jakąbądź cenę licytacya realności l. 14 w Brundorf, według wyk. hip. 66 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf, Piotra Eberharda własnej, na rzecz Piotra Rutza pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 4565 zł., wadyum 230 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Jan Gerono z Brundorf.

Gródek, dnia 5 września 1885.

L. 7185. (6806 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. 56 ct. z pn. na rzecz Majera Litwaka odbędzie się dnia 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do nieobjętej masy spadkowej Józefa Misiewicza należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Nadziejowie pod l. k. 2 rep. 117 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 1640 zł., wadyum 164 zł. a.w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. notaryusza Gumińskiego a p. Madejskiego zastępcą tegoż.

Dolina, dnia 29 sierpnia 1885.

K. k. Intendanz des 11 Korps.

K. I. Nr. 6416.

Kundmachung

(6839 1—3)

wegen Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung, respective Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Strecken-Verfrachtung vom militär-ärarischen Gütern, einschließlich jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen, dann der kontraktlichen Kantonirungs- und Loco-Verführung für den Militär-Territorial-Bezirk Lemberg auf die Zeit vom 1. Jänner 1886 bis Ende Dezember 1886, wird am 26. Oktober 1885 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale der k. k. Intendanz des 11 Korps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden:

1) Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung und Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art, einschließlich jener der k. k. Landwehr zu Lande mittelst Zugthieren von und in den nachstehenden Stationen:

von	bis	von	bis	von	bis	Anmerkung
Lemberg	Hruszow	Jaworów	Hruszów	Stanislau	Tłumacz	Hiemit sind die Haupt-Routen bezeichnet; der Offerent muß sich auch verpflichten, zur Ueberführung der militär-ärarischen Güter auf allen Nebenlinien innerhalb des Territorial-Bereiches Lemberg bis an die Grenz-Stationen Galiziens, beziehungsweise Korps-Bereiches Krakau.
	Jaworów	Tarnopol	Strussów	Czernowitz	Czortków	
	Mosty wielkie		Trembowla		Zaleszczyki	
	Siedliska		Czortków	Lużan	Kotzmann	
	Szkło		Brzeżan		Zaleszczyki	
	Zółkiew	Brzeżan	Monasterzyska			
Zółkiew	Mosty wielkie		Rohstyn			
Złoczów	Brzeżan					

2) Die Beistellung der Loco Last- und Personenfuhren in den Stationen: Lemberg, Bojan, Brody, Brzeżan, Czernowitz, Czortków, Gródek, Jaworow, Kolomea, Monasterzyska, Rohatyn, Sadagóra, Sądowa-wisznia, Strussów, Stanislau, Stryj, Tarnopol, Złoczów, Zółkiew.

3) Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen auf den obgenannten Routen zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Korps unter dem 1. Oktober 1885 ausgefertigten 11 gleichlautenden Parien der Bedingnishefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden, und zwar: bei den Handels- und Gewerbe-Kammern in Lemberg, Brody und Czernowitz; — beim Stadt-Magistrate in Lemberg und Czernowitz; — bei den Bezirkshauptmannschaften in Kolomea und Stanislau; — bei den Verpflegs-Magazinen Lemberg, Czernowitz und Tarnopol; — beim Betten-Magazin in Lemberg und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Korps-Kommando-Gebäude) — Ebendaselbst liegen auch die Offerts Formularien zur Einsichtnahme auf.

4) Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 1. Oktober 1885 für die Station Lemberg in 4, für Czernowitz in 2, für die übrigen vorbenannten Stationen in je Einem Pare ausgefertigten Bedingnisheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und zwar: in Lemberg beim Stadt-Magistrate, beim Militär-Verpflegs-Magazine, beim Militär-Betten-Magazine und bei der Korps-Intendanz; in beim Czernowitz Militär-Stations-Kommando, beim dermaligen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden. — Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

5) Die Anbote für die Routen-Verfrachtung, sowie jene für die Loco-Ferführung sind per Gewichts-Einheit von 100 Kg.- einen metrischen Zentner und bei den ersteren überdies per Kilometer Wegstrecke zu stellen, wobei bemerkt wird, daß bei Verführungen bis zu 500 Kg. Bruchtheile unter 50 Kg. für einen halben Meter-Zentner, über 50 Kg. für einen Meter-Zentner berechnet; — dagegen bei Sendungen über 500 Kg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen Bruchtheile unter 50 Kg. nicht in Betracht gezogen und über 50 Kg. für einen halben Meter-Zenner berechnet werden.

6) Die Offerte haben mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen zu sein und ist in denselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnisheftes unterwirft; — desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnisheftes vom Anbotsteller anzuziehen.

7) Das im Bedingnishefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschließen, sondern mit diesem unter einen Couvert unter Beischluß einer Spezifizirung derart abzusenden oder zu überreichen, daß dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offerte zu spezifizieren.

8) Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung, als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen werden bis zum 26. Oktober 1885 — 10 Uhr Vormittags bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen.

9) Jeder Offerent hat den auf sein Gesuch um Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses von der Handels- und Gewerbe-Kammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid seinem Offerte beizuschließen.

10) Bezüglich der Wasserzufuhr zur Zitadelle in der Station Lemberg sind besondere Offerte zum obigen Termine einzusenden, wozu die Formulare ebenfalls bei der für die Station Lemberg bezeichneten Behörden zu Einsicht aufliegen.

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 1. Oktober 1885.

L. 7932/7512. K. k. Intendanz des 1. Corps. (6791 1-3)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von Militär-Aerarial Gütern für das k. k. Heer und für die k. k. Landwehr im Militär-Territorial-Bezirke auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1886 wird am 26. October 1885, um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. k. Intendanz des 1. Corps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1. Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern aller Art als: Montour, Armatur Pulver und andere feuergefährliche Güter, Materialien und sonstige Betriebsgegenstände, den Truppen gehörige Effekten und Geräthe etc. dann die Beistellung der Beiwägen für die Escorten der Munitions- und Waffen-Transporte; sowie die Verfrachtung von Militär-Verpflegs Gütern aller Art, als: Naturalien, Serwice-Artikel, Fässer, Fasstheile, Kisten und Magazins-Geräthe, dann von Bettsorten in der Zeitt von 1. Jänner bis Ende Dezember 1886 und zwar von und zu nachstehenden Stationen.

Krakau — Wadowice, — Oświęcim — Kenty, Oświęcim — Zator — Wadowice, Bochnia — Limanowa Neu-Sandec, Tarnów — Pilzno — Frysztak — Krosno, Dembica — Pilzno — Frysztak — Krosno, Rzeszów — Strzyżów — Krosno, Rzeszów — Głogów — Rzeszów — Głogów — Kolbuszów, Przemyśl — Bircza — Sanok, Przemyśl — Dobromil — Sambor, Przemyśl — Sambor — Drohobycz — Stryj und **Sambor — Chyrów — Ustrzyki doine — Lisko — Sanok.**

Das Brutto Gewicht des ganzen zu verfrachtenden Quantums beträgt beiläufig 500 Meter-Centner.

2. Die Güterversendungen mittelst Eisenbahn vermittelt die Heeres-Verwaltung selbst, daher deren Sicherstellung in der gegenwärtigen Offertsverhandlung nicht inbegriffen ist.

3. Das im Absatze 1 bezeichnete Geschäft umfasst sohin alle Routen-Verfrachtungen von Militär Gütern zu Land und Achse mittelst Zugthieren.

4. Die zu verfrachtenden Militär-Gütter müssen bei einem Gewichte von 1 bis 10 Meter Centner binnen 24 Stunden, jede höhere Gewichtslast aber binnen 3 Tagen übernommen und per Achse wenigstens 23 Kilometer per Tag weiter befördert werden.

5. Die Verfrachtung wird im im schriftlichen Offertwege hintangegeben, wobei der Mindestforderne als Bestbieter angesehen werden wird.

Es steht jedem österreichischen oder ungarischen Bürger, welcher nach dem Gesetze einen giltigen Vertrag abzuschliessen fähig und sich über seine Eignung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig ausweisen, wie auch dem Militär-Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an dieser Verhandlung durch Ueberreichung eines mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offerts zu betheiligen.

6. Das Offert hat hinsichtlich der Verfrachtungen den Frachtpreis eines Meter-Centners = 100 Kilogramm für die ganze Wegstrecke oder per Kilometer zahlbar in Banknoten, oder sonst gesetzlich anerkanntem Papiergelde zu enthalten.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat ausdrücklich anzugeben, ob sich sein Offert auf Brutto oder Netto-Gewicht bezieht.

7. Jedes Offert ist mit einem Vadium von 100 fl. zu belegen.

8. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung des erforderlichen Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protocollirte Firmen durch die Handels und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden 1. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe längstens am 26. Oktober 1885 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau einlange; dem Offert aber ist, der von den vorgenannten Stellen erhaltene Besheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugniss hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aeras auszusprechen.

9. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verfrachtung zuerkant wird, sind auf den doppelten Betrag der im Punkte 7 angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs-Caution liegen, können jedoch auch gegen andere vorschriftsmässig geprüfte und bestätigte Kautions-Instrumente ausgetauscht werden.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsact den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

10. In dem Offert, welches mit dem gesetzlichen Stempel versehen und von dem Offerentem unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von im wohlverstandenen Bedingungen Abweichen wolle und sich verpflchte nach erhaltener ämtlichen Verständigung von der annahme seines Offerts, das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu spezificiren.

11. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Militär-Aerar aber est dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

Der Offerent bleibt an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten für den Routen Transport per Achse nur eines oder das andere, oder bloss Theile derselben angenommen wurden.

12. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind versiegelt bis längstens 26. Oktober d. J. 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, oder welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines überreicht werden, bleiben seitens der Verhandlungs Commission unberücksichtigt.

Im telegrafischen Wege gestellte Offerte werden ebenfalls nicht berücksichtigt.

13. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den eigens in zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnisshefte dtto Krakau am 12. Oktober 1885, welche bei der Corps-Intendanz zu Krakau aufliegen, von Jedermann eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Behandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnissheftes dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

14. Für die Vorlage des Offerts ist nachstehendes Formulare einzuhalten.

50 kr Stempel-Marke.

OFFERT.

Mit Bezug auf die Kundmachung der k. k. Corps-Intendanz zu Krakau vom 12. October 1885, erkläre ich, die während des Zeitraumes vom 1. Jänner 1886 bis Ende Dezember 1886 im Bereiche der genannten Intendanz vorkommenden Routen-Verfrachtung von Militär Gütern zu Lande per Achse, um nachfolgende Preise zu über nehmen, wobei ich mich unbedingt den in der obbezogenen Kundmachung, sowie den in dem zu der Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte dtto Krakau, am 12. Oktober 1885 enthaltenen, von mir eingesehenen und wohlverstandenen Bestimmungen unterwerfe.

Anbot in österreichischer Währung für 100 Kg. Brutto und die Route:

Als Vadium schliesse ich in einem besonderen Couvert den Betrag von . . . fl. im Baarem (oder in Staatspapieren) bestehend aus . . . . Stück Banknoten à 100 fl. . . . . Stück à 10 fl. etc. (oder Stück Staats-Schuldverschreibungen à . . fl. . . . Krz. No. . . . mit Coupons von . .) bei und verpflichte mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, nach erhaltener Verständigung hievon das Vadium binnen acht Tagen auf die volle Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterlassen sollte, mich den im Punkte IV des vorerwähnten Bedingnissheftes für **diesen Fall** ausgesprochenen Folgen unbedingt zu unterwerfen.

Zugleich verzichte ich bezüglich der Erklärung der Annahme dieses meines Offerts seitens des Militär-Aerars auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes festgestellten Fristen.

Laut anruhenden Bescheides der/des . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss direkt der k. k. Corps-Indendanz übermittelt werden.

N. am. . . . Oktober 1885. N. N. Charakter und Wohnort.

(Aufschrift auf das Offert von Aussen).

Offert des N. N. wegen Uebernahme der Verfrachtung von Militär-Gütern in der Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1886 innerhalb des Militär-Territorial-Bezirkes.

(Aufschrift auf das unter besonderen Couvert einzusendende Vadium).

Vadium des N. N. zum Offert wegen Verfrachtung von Militär-Gütern im Jahre 1886 innerhalb des Militär-Territorial-Bezirkes zu Krakau bestehend in . . . . fl. in Baarem (Staatspapieren) und zwar . . . . Stück Banknoten à 100 fl. . . . . Stück Banknoten à 10 fl. etc.

Krakau, am 12. Oktober 1885.

Von der k. k. Corps-Intendanz.

L. 3335. (6760 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława i Anny Jarema w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 listopada, 14 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod Nk. 77 w Słobodzie położonego, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy Nr. 448 Józefa Topolnickiego własnego.

Cena wywołania 3310 zł. w. a. Zakład 331 zł w. a. Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 16 września 1885.

L. 9371 (6822 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 92 zł. i 1346 zł. 78 ct w. a. z pn. z potrąceniem jednak kwoty 25 zł 50 ct. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 2 września, 13 października 1885 i 4 listopada 1885 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników a to leżącej masy spadkowej Kalmana Plucka Cirli Glück i Mojżesza Maier Belemera własnej w Tarnopolu pod lk. 70 położonej

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 4541 zł. w. a.

Wadym 455 zł

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po 24 kwietnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Frühlinga a zastępcą tegoż p. adw dr. Weissteina.

Tarnopol, 30 czerwca 1885.

L. 4763. (6804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Schreiera w kwocie 170 zł. 50 ct. wa. z pn. publiczną relicytację realności Andrunia Kozoryza p. l. k. 104 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dwóch terminach t. j. na dzień 22 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 450 zł. aw., wadyum wynosi 45 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Bohorodczany, dnia 14 września 1885.

L. 4243. (6827 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. sek. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi a mianowicie 8 rat po 18 zł. z pn., tudzież reszty kapitału 227 zł. 95 ct. odbędzie się na dniu 20 października i na dniu 19 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Jaryczowie nowym położonej, Kiryły i Anny małż. Garczyńskich własnej. Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w kwocie 600 zł, zaś resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 20 marca 1885.

L. 5055. (6734 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 3 listopada, 30 listopada i 15 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Borzęcie położonej, wedle wyk. hip. 3 ks. gr. tejże gminy Anny Suzułowej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 395 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 21 września 1885.

L. 7922. (6736 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Samuela Blaua pko Antoniemu Przypkowi pto 100 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 9 listopada, 14 grudnia 1885 i 4 stycznia 1886, o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż dwóch kawałków gruntu, „Sobakowy i Długa" zwanych, pod Nr. 6 w Borku wielkiem położonych, Antoniego Przypka własnych.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 4242. (6826 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański, wywalczonej sumy 40 złr. 60 ct. i 7 96 ct. w. a. z pn., publiczną licytację realności Anny, Piotra, Jędrzeja, Maryanny, Katarzyny, Tymka, Ilka i Ewy Holaków własnej, w wyk. hip. l. 241 gminy Zarudce zapisanej, na dzień 21 października 1885 i 18 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 30 złr. Na tych terminach, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Skowroński.

Lwów, 20 marca 1885.

Konkursa.

L. 51274. (6741 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya wynoszą po 170 złr. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwóm ubogim uczenicom pochodzenia szlacheckiego uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy Wnemu Stanisławowi Skrzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1885.

L. 9000. (6721 3—3)

Sąd w Brzesku potrzebuje dyurnisty płaca miesięczna 20 złr.

L. 6646. (6783 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku poszukuje zaraz, obeznanego z manipulacyą, z szybkiem i wyraźnem pismem pisarza.

Wynagrodzenie 20 do 25 zł. miesięcznie, zgłoszenia z świadectwami do przełożonego sądu.

Nisko, dnia 10 października 1885.

L. 50934. (6709 3—3)

W celu nadania pięciu stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibinskiego proboszcza Zarszyńskiego“, z których każde wynosi na teraz kwotę dziewięćdziesięciu (90) złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwauych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemielsników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkajacych na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami, posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym, i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 października 1885.

L. 51703. (6770 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira, jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum wynosi 280 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia, bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczegtlności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 8 października 1885.

L. 40187. (6674 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pisemnego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 września 1885.

L. 50965. (6675 3—3)

Celem nadania dwóch stpypendjów z fundacyi ś. p. dra Adama Morawskiego o rocznych 60 złr. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendja te przeznaczone są dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmiej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli, nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 5 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4772. (6667 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Jakubowską, że na skargę Franciszka Kobielskiego przeciwko niej o 16 złr. na dniu 1 października 1885 wyniesioną wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 października 1885 o 9 rano ustanawając dla niej kuratora w osobie c. k notaryusza Sporna.

Wzywa się zatem Wiktoryę Jakubowską, aby bądź sama się stawiła lub kuratorowi potrzebnych środków obronnych dostarczyła.

Radłów, dnia 2 października 1885.

L. 39147. (6623 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy Jakóbowi Rosen zaginionych weksli następującej treści: weksel z daty Żuków z 5 kwietnia 1885. 1) na sumę 900 zł. opiewający, 3 miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen wystawiony i przez Jakóba Rosen jako wystawcę nazwiskiem i imieniem „Jakób Rosen“ podpisany, przez Eugeniusza Olszowskiego i Fryderykę Olszowską akceptowany; 2) Weksel podobny z daty Żuków 5 kwietnia 1885 na sumę 900 zł. opiewający, trzy miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen wystawiony i przez Jakóba Rosen jako wystawcę nazwiskiem i imieniem Jakób Rosen podpisany i przez Eugeniusza i Fryderykę Olszowskich akceptowany; 3) Weksel z daty Żuków 5 kwietnia 1885 na 200 zł. aw. opiewający, 3 miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen własne wystawiony i przez tegoż Jakóba Rosen nazwiskiem i imieniem Jakób Rosen jako wystawcę podpisany i przez Eugeniusza i Fryderykę Olszowskich akceptowany, aby prawa swe do wspomnianych weksli w przeciągu 45 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, wykazali, i weksle te tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksle powyższe na ponowne żądanie proszącego Jakóba Rosen za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 23941. (6717 1—3)

C. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Luftiga, że przeciw niemu Jakob Bober wniósł w dniu 30 lipca 1885 do l. 20883 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 189 złr. 88 ct. aw. z pn. wskutek czego kuratorem pozwanego adw. dr. Kaufmann z podstawieniem adw. dra Blatteisa zamianowanym został, wzywa zatem S. Luftiga aby informacyi do sporu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 4 września 1885.

L. 838. (6749 2—3)

Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 procedury karnej, mianował na czwartą zwyczajną z dniem 24 listopada 1885, o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych, przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego: c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dr. Emila Hillbrichta i Edwarda Trusiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 8 października 1885.

L. 25172. (6786 2—3)

P. Ludwik Deller reskryptem c. k ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 września 1885 l. 16257, notaryuszem w Krakowcu zamianowany złożył, na dniu 6 października 1885, przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 7 października 1885.

L. 10405. (6757 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Katarzynę Bożkową, iż w sprawie egzekucyjnej Cywy Kurtza, jako cesyonaryusza Arona Friedlicha, przeciw Piotrowi Bożkowi o 300 złr. wydaną została tabela płatnicza z dnia 30 sierpnia 1884 l. 8322.

Wzywa się Katarzynę Bożkową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. Grudzińskiemu wszelkich środków prawnych do obrony służących dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 21 września 1885.

L. 24768. (6715 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że Emanuelowi Frei zaginął weksel z daty Kraków, dnia 2 czerwca 1881 r., z terminem zapłaty za miesiąc od daty na 226 złr. opiewający, przez firmę W. Mannes Erben, na zlecenie Emanuela Freia akceptowany, i poleca każdemu, ktboy weksel ten posiadał, ażeby takowy w przeciągu dni 45 do tutejszego sądu złożył, a to pod rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu, wyż opisany weksel za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 11 września 1885.

L. 15596. (6716 —3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Księżopolskiego, że dla niego celem doręczenia mu uchwał z dn. 20 lutego 1885 l. 25035, i z dn. 24 kwietnia 1885 l. 9529, w sprawie egzekucyjnej firmy Chamroth et Luzatto, przeciwko Michałowi Karasiowi o 282 złr. 23 ct., ustanowił adw. dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie kuratorem ad actum, zarazem wzywa L. Księżopolskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, albo innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi przedstawił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 4 września 1885.

L. 8903. (6692 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Rozalii Ferenz, córce ś. p. Grzegorza Ferenz ze Sniatyna, która przed przeszło 30 laty, licząc wtedy lat 16 ze Sniatyna w niewiadome miejsce do Węgier się wydaliła i od tąd ślad po niej zaginął, by o niej albo c. k. sądowi obwodowemu w Kołomyi albo też ustanowionemu kuratorowi p. Franciszkowi Piszek w Śniatynie najdalej do 1 stycznia 1887 roku doniósł, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu rocznego przystąpi c. k. sąd obwodowy w Kołomyi do załatwienia po myśli §. 24 cyf. 2 ustaw. cyw. i w myśl ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. pr. p. do załatwienia prośby wniesionej przez Karolinę z Ferenzów Rudnicką o uznanie Rozalii Ferenz za zmarłą, celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Kołomyja, dnia 24 września 1885.

L 25536. (6718 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schaję Luftiga, że na żądanie Süssmana Bornsteina na zasadzie wekslu z daty Chrzanów 30 stycznia 1883 z terminem zapłaty 3 miesiące a dato na 400 złr. opiewającego nakaz zapłaty sumy 400 z pn. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi przez tut. sąd w dniu 18 września 1885 do l. 25536 przeciw Schaji Luftigowi wydanym i zamianowanemu dlań kuratorowi w osobie adw. dra Kaufmanna z podstawieniem adw. Proppera doręczonym został i wzywa Schaję Luftiga' o udzielenie kuratorowi informacyi w sporze lub ustanowienie dla siebie pełnomocnika i podanie go do wiadomości sądu.

Kraków, 18 września 1885.

L. 20712. (6634 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Marcina, Zofii i Katarzyny Paprzyców, celem doręczenia tymże rezol. tabul. z d. 27 maja 1885 l. 11187 kuratorem adw. dr. Steca zamianował.

Tarnów, dnia 12 września 1885.

L. 2513. (6702 1—3)

C.k. sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Paraszkę z Iwasiuków Werhunowę, że Iwan Werhun wniósł przeciw niej pod dniem 7 lipca 1885 l. 2513 pozew o zapłacenie 62 zł. 50 ct. z pn. i że dla niej kuratora w osobie c k. notaryusza p. Sobola w Nowemsiole ustanowiono.

Rzeczą jest tedy pozwanej udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub też obrać sobie innego zastępcę i o tem, tudzież o miejscu swego pobytu sądowi donieść, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowesioło, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 14862. (6694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Łobarzewskiemu, wniosła pod dniem 30 września 1885 do l. 14862 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 209 zł. 55 ct., wskutek którego zapadła na dniu dzisiejszym uchwała kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Gałeckiego ze substytucyą adw. dr. Steca zamianowanemu doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

L. 6861. (6552 1—3)

C. k. sąd obwod. jako handlowy w Złoczowie na prośbę Agaty Ziółkowskiej, ogłasza, że wedle podania proszącej zagubionym został dokument, a raczej weksel z daty Złoczów 1 września 1884 w rok od daty płatny, na 100 zł. opiewający do Leopolda Lewickiego i Agnieszki Lewickiej w Złoczowie przekazany i przez tychże Leopolda i Agnieszki Lewickich akceptowany, podpisem wystawcy nie zaopatrzony i wzywa posiadacza wekslu tego, by takowy, do 45 dni od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie powyższego terminu jako umorzony uznany zostanie.

Złoczów, dnia 26 września 1885.

L. 18523. (6581 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym dnia 14 maja 1884 w Zgłobicach Józefie Urbanie wzywa niewiadomego z pobytu Macieja Urbana, aby się w ciągu roku do przyjęcia spadku oświadczył, inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Bibro przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 17 września 1885.

L. 44956. (6653 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu kartki zastawniczej zaginionej p. Oldze hr. Borkowskiej, wystawionej przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie o treści następującej: c. k. uprz gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie nr. 2022 kartka zastastawnicza (termin 6 miesięcy). Na dyadem brylantowy, spinkę brylantową z fałszywym szmaragdem, parę kulczyków z perłami i złoty zegarek oszacowano na 4000 zł. Dana pożyczka 3000 zł. to jest trzy tysiące zł. Termin zwrotu dnia 27 sierpnia 1885 w myśl przepisów na odwrotnej stronie umieszczonych. Lwów, dnia 27 lutego 1885. Za kasę zaliczkową c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego (podpisy), aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ powyż wymienioną kartkę zastawniczą tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali gdyż inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 11480. (6632 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jetti z Kleinów Moldauer przeciw małżonkom Franciszkowi i Józefie Gesing pto 200 zł. a. w. z pn, nieznanym z miejsca pobytu, ustanowiono dla tychże ostatnich kuratora w osobie tut adw. dr. Kwiatkowskiego, o czem się tychże zawiadamia, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili osobiście, lub przez pełnomocnika zgłosili się, gdyż inaczej złe skutki sobie sami przypiszą.

Stanisławów, dnia 26 września 1885.

L. 2834 (6663 2—3)

Niewiadomego z życia i pobytu Franciszka Kaczmarczyka uwiadamia się, że Katarzyna Niedzielska wniosła przeciw niemu pozew o 10 złr., że termin do rozprawy drobiazgwej na dzień 16 listopada 1885 godzinę 9. rano wyznaczono i dla niego kuratorem Wojciecha Łanochę z Pomianowy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by kuratorowi informacyi udzielił albo innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej sam złe skutki sobie przypisać by musiał.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 lipca 1885.

L. 11543. (6604 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Donigiewicza, że uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 11 listopada 1884 l. 24862 dozwolonem zostało wykreślenie różnych praw na rzecz tegoż Antoniego Donigiewicza w stanie biernym dóbr Józefówka wedle wykazu hipotecznego l. 416 karta C poz. 6 zahipotekowanych, a uchwałą tut. z dnia 2 grudnia 1884 l. 16098 wpis tegoż wykreślenia zarządzono i w celu doręczenia odnośnych uchwał Antoniemu Donigiewiczowi kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego w Tarnopolu ustanowiono.

Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 147. (6796)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Dżurów dnia 19 października 1885 rozpoczęte zostaną.

Każdemu wolno przy tej komisyi się jawić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja, 11 października 1885.

L. 57. (6800)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Zakrzewce zostały ułożone

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 17 października 1885 w biurze podpisanego.

Stanisławów, d. 10 października 1885.

C. k. auskultant sądowy

Osterman.

Upadłości.

L. 12126. (6798)

W konkursie do majątku Jakóba Halperna, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 22 maja 1885, l. 6620 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwo dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały, na dzień 28 października 1885 o godzinie 10 rano, w biurze gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, dnia 6 października 1885.

Komisarz konkursowy *Hubl.*

L. 126. (6797)

Do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli masy krydalnej Leiby Szhafranka nad wnioskiem wydziału, nad względem sprzedaży z wolnej ręki połowy realności pod lk. 160 w Kołomyi tudzież do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności, wyznaczam termin na dzień 20 października 1885 o godz. 9 rano w B. VI.

Kołomyja, 5 września 1885

Komisarz konkursowy.

L. 67. (6801)

Do wyboru zawiadowcy upadłości Juliusza Pintera kupca w Stanisławowie wyznaczam termin na dzień 3 listopada 1885, godzinie 10 rano wzywając na takowy interesowanych.

Stanisławów, 2 października 1885.

C. k. komisarz konkursowy

Majeranowski.

L. 14711. (6685 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie na podstawie wyboru, przez wierzycieli masy konkursowej Altera Mandelbauma uskutecznionego ustanawia w miejsce p. adw. dra Steca dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy konkursowej Altera Mandelbauma p. Samuela Siódmaka tymczasowym zarządcą, zaś p. Leiba Spitza zastępcą zarządcy pomienionej masy konkursowej, i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 4737. (6792 1—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 8 października br. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia prowizorycznej posady inspektora policyi przy urzędzie miejskim w Rzeszowie z systemizowaną płacą 600 złr. rocznie z terminem do 15 listopada 1885.

Ubiegający się o te posadę powinni w terminie ustanowionym wnieść do Magistratu miasta Rzeszowa podania swoje gdzie wykazać należy świadectwami uzdolnienie zawodowe i zalety jakie w ogóle od urzędników wymagane bywają.

Mianowicie wymaga się aby kandydat posiadał obywatelstwo austryackie nie był starszym nad lat 40 był dobrych obyczajów i zdrowia silnego władał językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie a nareszcie aby posiadał odpowiednie wykształcenie i dostateczną znajomość ustaw tudzież sposobu postępowania w urzędowaniu autonomicznem.

Magistrat miasta

Rzeszów, 9 października 1885.

L. 7909 6809 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Maryi Dąmbskiej kapitał w sumie 30.219 złr. 72 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 31.600złr. a.w, na hipotece dóbr Kossowa w powiecie wadowickim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Maryę Dąmbską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie. dnia 7 października 1885

L. 7922 (6810 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Leizorowi Horowitzowi kapitał w sumie 926 złr. 08½ cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 4200 złr. m. k, na hipotece dóbr Kozina, w powiecie stnisławowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Leizora Horowitza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 7 października 1885.

L. 5584. (6740 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 Arturowi Zygmuntowi Feliksowi tr. im. Kiernickiemu, masie spadkowej Chiela Wagschala, Racheli Wagschal, Naftalemu Löw, Majerowi Ehrlich i Izakowi Meth kapitał w sumie 21.507 złr. 71 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 27.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Frysztak z przyległ. Polanka, tudzież Glinik dolny i Rozalin czyli Łysa góra w powiecie jasielskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Artura Zygmunta Feliksa tr. im. Kiernickiego, masę spadkową Chiela Wagschala, Rachelę Wagschal, Naftalego Löw, Majera Ehrlicha i Izaka Meth, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

L. 7910. (6821 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszce Ksawerze dw. im. Majewskiej kapitały 26.321 złr. 32 cnt. i 12.800 złr. 61 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 55.500 złr. w. a. względnie 27.700 złr. wa. i 13.000 złr. wa. na hipotece dóbr Kolińce w powiecie Tłumackim położonych intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszkę Ksawerę dw. im. Majewską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 7 października 1885.